



## ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIEŃ

**Święto Dziękczynienia jest zdecydowanie świętem rodzinnym**

To trochę jak Boże Narodzenie. Pomyśl, z kim zasiadasz do kolacji wigilijnej? Nie zapraszasz przecież kolegów z pracy, zazwyczaj nie spędzasz tego wieczoru z najlepszą koleżanką. Jasne, że w Ameryce, ze względu na odległość nie każdy może wybrać się do rodzinnego domu. Wtedy spędza ten wieczór w gronie przyjaciół. Ale jeśli da się z rodziną, to z rodziną. Imigranci i przyjezdni, przebywający w USA czasowo (na przykład ze względu na pracę) i nie mający tu żadnej rodziny, świętują albo samodzielnie albo ze znajomymi. Tegoroczne święto ze względu na pandemię będzie świętem innym niż wszystkie.

**Święto Dziękczynienia, data i kilka faktów**

Amerykanie obchodzą Święto Dziękczynienia w czwarty czwartek listopada. W Kanadzie święto przypada w drugi poniedziałek października. Amerykańskie instytucje kulturalne są w tym dniu zamknięte, wiele sklepów

również. Otwarte są natomiast te restauracje, które organizują specjalne kolacje z typowym dla Thanksgiving menu. Są one przeznaczone dla osób, które z jakichś powodów woła w tym dniu usiąść przy stoliku w lokalu. W takich przypadkach najczęściej wymagana jest wcześniejsza rezerwacja.

Święto Dziękczynienia zostało zapoczątkowane przez przybyłych do Ameryki angielskich kolonistów, którzy osiedli w Plymouth (miejscowość portowa w stanie Massachusetts). Przyjmuje się, że po raz pierwszy celebrowano je w 1621 roku, po udanych dożynkach. Przez ponad dwa wieki było obchodzone jedynie przez poszczególne kolonie oraz stany. Dopiero w 1863 roku Thanksgiving stało się świętem narodowym a ustanowił je prezydent Abraham Lincoln.

**Co się serwuje w Święto Dziękczynienia?**

W roli głównej jest oczywiście indyk, lecz pieczona szynka też jest popularna. Szacuje się, że producenci dostarczają na amerykański rynek



przy okazji Thanksgiving około 46 milionów indyków. Ważące po 10 kg i więcej ptaki są dostępne cały rok, ale ich prawdziwy wysyp następuje na początku listopada.

**Stuffing czyli farsz**

Indyki są bardzo często nadziewane. Amerykanie nie wymyślili jednak farszu sami. Tradycja nadziewania ptaków przywędrowała do Stanów

*ciąg dalszy na str. 2*



**Agencja Europol**



**Heidi Jadwiga Konarska**  
Notariusz Publiczny  
115 Pane Rd. Newington, CT 06111  
(860) 218-8004

**Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:**

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

**Wszystkim naszym klientom zyczymy szczęśliwego, rodzinie spędzonego Święta Dziękczynienia i smacznego indyka.**

**AK Auto LLC**  
**Andrzej & Kasia Kasica**



**Andrzej: telefon (860) 827-0095  
cell (860) 490-3158**

**Kasia: cell: (860) 681 6907  
office: (860) 621-8378  
email: may\_sunshine20@yahoo.com**



# ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA

ciąg dalszy ze str. 1

Zjednoczonych wraz z Anglikami i było to w XVI wieku. Ale Amerykanie wprowadzili pojęcie farszu na nowy poziom. Pojawiły się bowiem różnego rodzaju wariacje i dziś indyki w USA nadziewa się na wiele sposobów: grzankami, orzechami, marchewką, selerem naciowym, cebulą ale też jabłkami, żurawiną a nawet parówkami. W Ameryce zaczęto też produkować gotowe farsze.

## Dodatki czyli ziemniaki, pozostałe warzywa i sosy

Numer jeden to ziemniaki, a dokładnie mashed potatoes, czyli bite ziemniaki wymieszane z masłem i mlekiem. Mogą być pieczone, mogą być smażone. Bardzo popularne są również słodkie ziemniaki, czyli bataty zapiekane w piecu.

Jakiego rodzaju ziemniaki serwowane są w tym dniu, zależy tak naprawdę od upodobań danej rodziny. Często lokalne tradycje biorą też górę. Należy pamiętać, że Stany Zjednoczone to 50 stanów, a powierzchnia samego Teksasu jest dwa razy większa niż powierzchnia Polski. W USA jest kilka stref klimatycznych, od podzwrotnikowej do okołobiegunowej. Trudno spodziewać się więc, by wszędzie serwowano dokładnie to samo. Jest jakiś ogólny nurt, jest tradycja, ale i regionalizm. To jak z Wigilią w Polsce. Niby 12 dań, a wariacji dziesiątki. Inaczej na Kaszubach. Inaczej na Podkarpaciu.

## Numer trzy to gravy czyli sos pieczeniowy

Można nim polać ziemniaki, można mięso. Jak kto woli. Tu też obowiązuje zasada hulaj dusza, piekła nie ma.

## Numer cztery to cranberry sauce czyli sos żurawinowy

Trudno wyobrazić sobie amerykańskie Święto Dziękczynienia bez tego dodatku. Sos to tak naprawdę rozgotowana żurawina z dodatkiem cukru i wody. Sos podaje się zazwyczaj na zimno. W sklepach są gotowe sosy, ale jeśli ktoś ma ochotę ugotować samodzielnie to nie ma problemu, ponieważ żurawinę w USA można dostać w pierwszym lepszym sklepie. Żurawina sprzedawana jest najczęściej w foliowych, półkilogramowych

woreczkach. Jest ona bardzo popularna w Ameryce. Amerykanie kochają również sok żurawinowy, od którego uginają się półki. Przed Świętem Dziękczynienia pojawia się również żurawinowa galaretką w puszcze, którą można pokroić w plastry i która również serwowana jest jako dodatek do indyka.

## Pumpkin pie czyli tarta dyniowa

Tarta z masą dyniową, z korzennymi przyprawami to deser numer jeden z okazji Święta Dziękczynienia.

## Pecan pie czyli tarta orzechowa

Tarta z wykorzystaniem orzechów pekanów to czysto amerykański wynalazek. Pekany pochodzą z Ameryki Północnej. Pierwsze przepisy na pecan pie, pojawiły się w książkach kucharskich z XIX wieku i napisano je w Teksasie. Przepisy szybko wydostały się poza stan i dziś tarta orzechowa (z wykorzystaniem pekanów) serwowana jest z okazji Święta Dziękczynienia w całej Ameryce. Pecan pie jest od 2013 roku oficjalnym ciastem stanu Texas. Jest to ciasto na kruchym spodzie, na który wylewa się orzechy pekany zatopione w bardzo słodkiej masie zrobionej z cukru, syropu kukurydzianego, wanilii i masła.

## Apple pie, cranberry pie i cała reszta

Szarlotka i tarta żurawinowa to również dwa bardzo popularne ciasta serwowane przy okazji Święta Dziękczynienia.

## Święto Dziękczynienia i darowanie życia indykowi

Dzień lub dwa przed Thanksgiving w Ogrodzie Różanym Białego Domu odbywa się uroczystość, podczas której prezydent USA daruje życie indykowi. Zwyczaj sięga 1947 roku i od tego czasu przerodził się w swoiste show. Akt darowania poprzedza krótkie wystąpienie, podczas którego prezydent sypie trochę żartami i życzy Amerykanom Happy Thanksgiving czyli Radosnego Święta Dziękczynienia. Do czego i my się przyłączamy, zatem Drodzy Czytelnicy szczęśliwego i zdrowego Święta Dziękczynienia!

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
5 Star Rating  
for Overall Quality Care  
by Nursing Home Compare  
poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na  
[www.medicare.gov](http://www.medicare.gov)

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* **rehabilitacja krótkoterminowa**
- \* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

## Danek Real Estate Services, LLC



**Grace (Grazyna) Danek**  
- Medynska  
Broker/Owner

**Pomoc  
w sprzedaży  
i zakupie  
nieruchomości  
również  
z foreclosure  
w Fairfield  
i New Haven  
County.**

Licensed in CT  
CT License #  
REB.0756589

**Tel./Cell. 203-820-6613**  
**E-mail: [gdanek28@gmail.com](mailto:gdanek28@gmail.com)**

**259 Jackson Ave**  
**Stratford, CT 06615**

**POLONIA – Dwutygodnik  
Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
tel./fax: (203) 881-1962  
email: [Poloniakaz@aol.com](mailto:Poloniakaz@aol.com)  
web: [Polonia-news.cba.pl](http://Polonia-news.cba.pl)

### REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojki - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

### WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczyk, Wioletta Jusiński, Grzegorz Gozdawa, Izabela Pardo-Malecka, ks. Józef Szpilski, Jacek Zawojki, O. Marcin Cwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC



Zjednoczonych, zwrócił się również do obywateli Connecticut o: „**blaganie Ojca Miłosierdzia o zainspirowanie naszej National Council, Kongresu Stanów Zjednoczonych o mądrość i wiernością władzy jaka została im powierzona ...**”. Ponadto przypomniał swoim obywatelom, że: „wszelka służebna praca jest zakazana w ten dzień”.

## Początki Thanksgiving w CT

Jak wskazują historycy, różne były obchody Święta Dziękczynienia w różnych miejscach na terytorium obecnych Stanów Zjednoczonych. Nie było ustalonego miesiąca ani dnia, w którym obchodzone byłoby to święto. Kolonie oraz późniejsze stany często wydawały w tym celu okolicznościowe proklamacje.

Pierwszą i najstarszą proklamacją na terytorium obecnego stanu Connecticut jest Proklamacja gubernatora Griswold z roku 1785. Gubernator wzywa w niej:

**„... Ministrów i ludzi wszystkich wyznań do składania ofiar dziękczynnych Ojcu naszego miłosierdzia i Jego chwaleń za wszystkie dobrodziejstwa oraz o Opatrzność i bogatsze Błogosławieństwa Jego i łaski.”**

Gubernator Griswold, który piastował swój urząd zaraz po powstaniu Stanów

## North Pole Express w Essex ze zmianami podczas pandemii

W tym sezonie świątecznym zachodzą pewne zmiany związane ze świąteczną atrakcją jaką jest pociąg „North Pole Express” w Essex. Pomimo ograniczeń związanych z COVID-19 dla najmłodszych organizatorzy przygotowują wiele atrakcji i zabaw. Jest to na pewno świetna wiadomość dla tych, którzy corocznie chcą skorzystać z tej bożonarodzeniowej atrakcji. Nietety, ale w tym roku nie będzie możliwości spotkania Świętego Mikołaja, Pani Claus i całej reszty obsady - nie będą one spacerować po wagonach jak to wcześniej bywało. Małe dzieci będą mogły jednak zobaczyć renifera Rudolfa i wszystkie inne postacie w pewnej odległości z okien pociągu „Reindeer on the Rails”. Poza tym będą mogły przygotowywać listy do Świętego Mikołaja oraz wykonywać świąteczne ozdoby.

W wagonach wszystkie stoły i siedzenia będą ustawione tylko po jednej stronie i będą przedzielone barierami z pleksi - oczywiście z

zachowaniem bezpiecznych odstępów. Jest to godzinna podróż w jednym z zabytkowych wagonów podczas której można zjeść śniadanie lub lunch. Popularny również jest pociąg obiadowy, gdzie można się rozkoszować wykwintnym posiłkiem podczas dwóch godzin jazdy. Pociągi będą kursować aż do świąt Bożego Narodzenia.

Zmniejszona pojemność w wagonach oznacza, że organizatorzy zarabiają tylko część tego co we wcześniejszych latach, a spadły one około 90% w porównaniu z zeszłym rokiem.

Chcąc uniknąć kolejek na stacji w Essex organizatorzy zwracają się z apelem, aby ludzie kupowali bilety przez Internet.

## Domowy test na COVID-19 trafia do masowej produkcji

Zespół pod kierownictwem naukowca z Guilford, dr. Jonathana Rothberg, wymyślił rozwiązanie na szybki domowy test na COVID-19. Nazywa się on Detect firmy Homodeus, Inc., gdzie do badania wykorzystywane są molekuly śliny. Dotychczasowe testy tego urządzenia zapowiadają się obiecująco i jak twierdzi firma Homodeus mógłby być stosowany na większą skalę. Test ten okazał się na tyle obiecujący, że inwestorzy wyłożyli 80 milionów dolarów na jego badania, opracowanie i produkcję.

Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) przeprowadza obecnie próbne testy, a dr. Rothberg i jego

zespół rozpoczął już przygotowania do seryjnej produkcji, czyli do wykonania miliona takich testów miesięcznie. Firma spodziewa się, że w ciągu najbliższych 60 dni uzyska aprobatę FDA, a przypuszczalna cena wynosić będzie około 30 dolarów.

Homodeus, Inc. ma ustawiony namiot przy 530 Old Whitfield St. w Guilford, gdzie ludzie mogą zgłaszać się na ochotnika, z łatwością dokonać test śliny i otrzymać wyniki w ciągu kilku minut. Wszystkie uwagi i opinie osób przeprowadzających ten test posłużą do tworzenia bardzo jasnych instrukcji testowych.

Czyżbyśmy mieli do czynienia z bezpiecznym urządzeniem, którym z łatwością wykonamy test śliny w domu i uzyskamy wynik na COVID-19 w ciągu kilku minut?

## Gubernator Lamont wstrzymuje rozgrywki sportów zespołowych do stycznia 2021 roku

Ze względu na wzrost przypadków COVID-19 w całym stanie Connecticut wszystkie rozgrywki klubowe zostaną wstrzymane do stycznia 2021 roku, ogłosił w czwartek, 20 listopada gubernator Ned Lamont. Nowe przepisy weszły w życie 23 listopada 2020 r. Stało się to po tym, jak Connecticut Interscholastic Athletic Conference (CIAC) ogłosiło przesunięcie wszystkich sportów zimowych w liceach na 19 stycznia 2021 roku.

opracował  
Kazimierz Kochanowicz

Szkoła Kultury i Języka Polskiego  
im. św. Jana Pawła II w Bridgeport CT  
pragnie gorąco pogratulować  
Redaktorowi Naczelnemu „Polonii”  
**Kazimierzowi Kochanowiczowi**  
odznaczenia Krzyżem Wolności i Solidarności.  
Życzymy kolejnych odznaczeń i honorów.

Z wyrazami szacunku  
Społeczność Szkolna

POLSKI SKLEP MEBLOWY  
**STAN Furniture LLC**

\*Jadalnie \* Sypialnie \* Biura \*  
Przedpokoje \*Meble dziecięce \*  
Wersalki \* Narożniki \* Kanapy \* Fotele \*  
Krzesła \* Krzesła barowe \*

europian solutions  
for  
*Super Living Experience!*

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879  
email: superliving@sbcglobal.net

Godziny otwarcia  
Wtorek - Piątek.  
10:00am do 5:00pm  
Sobota i niedziela.  
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,  
New Britain**

**Zapraszamy**

# Czy Trump to Termopile Ameryki?

Ameryka otrzymała "czarną polewkę" od swoich elit, które zdradziły jej tradycyjne wartości, charakter i misję narodową. Pierwsza kadencja Trumpa była, co prawda ciągle zakłócana, ale konsekwentną próbą przywrócenia dawnego jej znaczenia i potęgi w świecie, odbudowania niezależności i ekonomii, była próbą zatrzymania jej upadku. Ameryka dawniej słynęła z kowbojów, szeryfów i burdeli, teraz banksterzy i bogaci HI TECH kowboje chcą przegnać szeryfa i umocnić burdel. Być może obserwujemy kolejną powtórkę z Historii podobną do tej z lat 40-tych ub. wieku, kiedy to imperialna Wielka Brytania ustępowała swoje miejsce Ameryce, dziś w kolejce widzimy Chiny. Czy reżyserem tego spektaklu będzie konieczna wyniszczająca wojna domowa, tak jak to miało miejsce w Europie (I i II wojna światowa)? Czy Ameryka będzie skazana na już drugą swoją tragedię w postaci wojny domowej? Miejmy nadzieję, że nie choć wiele wektorów wskazuje właśnie taki kierunek. Poza tym Biden nie został jeszcze zaprzysiężony, a zaczyna brakować już papieru toaletowego...

Przewrotnie można mieć wrażenie, że lewica w Ameryce ewoluuje i nawiązuje do konserwatywnej tradycji, a konkretnie do modelu zaaranżowanego małżeństwa, a w tym przypadku chodzi o zaaranżowane wybory (naiwny, głupi Naród i starsze mądrzejsze elity). Jeszcze nie zakończone wybory prezydenckie pobudzają do konkluzji, że uczestnictwo w wyborach powoduje tak wielkie zamieszanie i społeczne napięcia, że już lepiej zdać się na maszyny, które i tak przecież za nas decydują(!). Reasumując, Ameryka bałaganem stoi, ukazując bezradność obywateli w demokracji wobec próby korporacyjnego zamachu stanu.

Często aby lepiej zrozumieć rzeczywistość szukam analogii w Historii. Reżyserzy wielkich zmian dobrze wiedzą, że człowiek zawsze reaguje na strach. Rewolucja bolszewicka rozwinęła się w tle pożogi i nieszczęść I wojny światowej i była finansowana tak przez Niemcy (cel, wytrącenie Rosji z frontu Ententy) jak i przez ówczesnych światowych banksterów sniących o wielkim kibutzu i wysługujących się rewolucjonistami (pożyczka dla Trockiego). Dzisiaj nie ma otwartej III wojny światowej, światowi banksterzy, wspierani ponadnarodowymi korporacjami są o wiele potężniejsi, nie chcą sobie niszczyć zasobów. Jednak dla "niepoprawnych" przygotowują szczepionki na uwolniony z Wuhan, wykorzystywany do siania postrachu



COVID 19. W sumie jest to podejście bardziej humanitarne i estetyczne niż powiedzmy francuska gilotyna, czy popularna w bolszewii "nagana z nagana" (nagant) i wyniszczająca wojna. Więc radujmy się... (albo ratujmy się)...

Rewolucja bolszewicka jednak genialnie wiedziała o swojej słabości, więc najpierw potrzebowała i oczarowała eserów (socjalistów), mienszewików (socjaldemokratów) i anarchistów. W pierwszym etapie (rewolucja lutowa) powołało rząd zjednoczeniowy (od lipca Aleksandra Kiereńskiego), a dopiero jesienią 1917 r. bolszewicy sięgnęli po pełnię władzy. Czy w obecnej konstelacji ewentualny rząd Bidena byłby podobnym rządem przejściowym, a on swego rodzaju Kiereńskim? Za Bidenem cierpliwie stoją na czele z Kamalą Harris niszczyteli amerykańskiego porządku opartego o Konstytucję.

Biden dziś nawołuje do jedności, jednak w przypadku uzyskania prezydentury jego prawdziwym wrogiem będą radykałowie z jego partii, którym marzy się bolszewicki listopad. Miejmy nadzieję, że zasiadanie przy jednym stole z elementem totalitarnym nie skończy się dla niego podobnie jak dla premiera Mikołajczyka, który szczęśliwie zajął miejsce w bagażniku samochodu szukając drogi do najbliższego portu, aby skończyć w Ameryce. Problem w tym, że tej możliwości już nie będzie kiedy czerwona szarańcza wygrzyzie ostatnie zaufki wolności i nadziei...

W Ameryce oprócz ogromnej ilości broni będącej w dyspozycji obywateli (ok. 330 mln sztuk) nagromadziło się wiele swoistych węzłów gordyjskich (pielegnowanych m.in. przez administrację Obamy), które dzięki rozruszaniu ekonomii i stworzeniu niskiego bezrobocia próbował rozciąć "Aleksander" Trump. Jednak jego miecz został zdmuchnięty przez COVID-owe tsunami. Teraz w gorączce prób ukazywania wyborczych nieprawidłowości i fałszerstw Trump i jego sojusznicy mierzą się z usuwającym się spod ich nóg największym skarbem człowieka jakim jest czas.

Czy Trump zdąży wyłożyć na

sędziowskie stoły swoje dowody i argumenty obrazujące nadużycia i fałszerstwa do których doszło w tych wyborach? Na sędziowskie stoły gęsto ufundowane przez fundacje Sorosa i jemu podobnych marzycieli o wspaniałym orwellowskim świecie? Tylko Mark Zuckerberg (szef Facebooka) przeznaczył ostatnio \$350 mln na wspieranie akcji wyborczej w US. Okazuje się, że złe ziarno też wydaje plony...

W sobotę (15 listopada) oglądaliśmy festiwal patriotów, którzy w liczbie ponad 100,000 zjechali się do Waszyngtonu (mieszkańcy stolicy są w większości czarni) aby wyrazić poparcie dla Prezydenta Trumpa, który zaszczylił ich swoją obecnością przejeżdżając w okolicach demonstracji. Wieczorem, kiedy manifestacja zakończyła się rozchodzący się uczestnicy do miejsc parkingowych, czy hoteli zostali brutalnie zaatakowani przez lewackie bojówki. Na filmikach w internecie można oglądać bestialskie, bezsensowne bicie i kopanie po twarzy nawet starszych ludzi, albo wydające okrzyki przerażenia i grozy małe zastraszone dzieci. W tle słodki sen policji, która ma pewnie ważniejsze zadania niż reagowanie na uliczne bestialstwo i przemoc wobec spokojnych obywateli. Złe się dzieje w Ameryce...

Prawnicy Trumpa intensywnie występują do miejscowych stanowych sądów z listą nieprawidłowości zachodzących podczas wyborów, które to argumenty często odrzucane są przez miejscowych sędziów mimo, że poparte są oświadczeniami, zeznaniami zaprzysiężonych świadków wyborczych nadużyć. Jedną z adwokackich firm reprezentujących Trumpa zrezygnowała wskutek środowiskowych presji. Człowiekowi wychowanemu w komunie kojarzy się to z deja vue, kiedy w okresie stalinowskim adwokat, obrońca oskarżonego czasem żądał dla swojego klienta wyższej kary niż prokurator (!).

W mainstreamowych mediach najpierw dominował przekaz, że Biden wygrał wybory w pięknym stylu, choć pojawiają się jakieś nieuzasadnione pogłoski (bez pokrycia) o rzekomych nadużyciach. Następnie powoli przyznano, że były pewnie jakieś nadużycia, ale one miały miejsce też w poprzednich wyborach. W obliczu napływających nowych dowodów MSM poinformowały, że istotnie były pewne nadużycia i problemy, ale nie w takim stopniu aby mogły zachwiać wynikiem wyborów. Zobaczmy jaka będzie ostateczna wersja oceny wyborów

przez MSM...

Obok dobrze znanego Amerykanom prywatnego adwokata Prezydenta Trumpa, którym jest były mer Nowego Jorku Rudy Giuliani na czoło adwokatów Trumpa wysuwa się znana z bojowości i kompetencji Sydney Powell, która jest też adwokatem nikczemnie oskarżonego gen. Mike'a Flynna. Kobieta ta robi prawdziwą furorę w niezależnych mediach (a nawet na niektórych programach FOX News) odsłaniając podbrzusze wyborczych matactw, które wprost świadczą o bardzo rozgałęzionym i dobrze przygotowanym spisku. Inną pozytywną postacią tej niezłomnej patriotycznej "trojki" jest adwokat Lin Wood wcześniej znany m.in. z obrony patriotycznie usposobionych podejrzanych potępianych przez MSM i lewicę (np. Kyle Rittenhouse z Kenosha, WI). Nie sposób nie wspomnieć też o chamskiej cenzurze Prezydenta i ludzi wskazujących na nieprawidłowości wyborcze, cenzurze przez główne biznesy HI TECH (twitter, FB, google, stacje telewizyjne etc.) w ten sposób gwałcących konstytucyjną wolność wypowiedzi obywateli. Tak naprawdę to cała ta atmosfera pachnie późnym Gierkiem i PRL-em i w perspektywie próbą stworzenia "silnego państwa", na wolnościach odartego z praw obywatela...

Lewacy jak jeden mąż domagają się, aby Trump uznał ich oczekiwaną wersję konkluzji wyborów, jednocześnie cudownie zapominając o tym, że oni nie uznawali wyborczego zwycięstwa Trumpa przez całe 4 lata! Trump natomiast zarządził dalsze ograniczenie liczby wojsk w Afganistanie (nie jest tym zachwycony Pentagon) i w Iraku. Wojna to tlen dla zamówień w przemyśle zbrojeniowym, to szansa na szybszy awans dla oficerów i uroczego obłowienia się pieniędzmi podatnika. Wojna to stary i sprawdzony biznes. Trump to od dekad pierwszy prezydent, który nie rozpoczął nowej wojny, a przeciwnie tam gdzie może próbuje się z nich wycofać. Co innego Biden, który już myśli o wojnie w Syrii...

W MSM dominuje podłość służbistów, dochodzi do kuriozalnych wystąpień i opinii prezydentów nawołujących do tworzenia czarnych list współpracowników Trumpa i jego zwolenników, aby po "zwycięstwie" z nimi się na wiele sposobów rozprawić, potępić a nawet odsunąć od rynku pracy. Jeśli nie myślisz tak jak oni, biada ci! Mocno lewicujący profesor UC Berkeley Robert Reich (przodkowie pochodzą podobno ze wschodniej Polski) postuluje powołanie (na wzór niesławnej z RPA) komisji prawdy i rozliczenia, która zajęłaby się każdym ważniejszym zwolennikiem Trumpa. Tworzenie czarnych list przeciwników politycznych popiera publicystka Washington Post, Jennifer Rubin, a liderka kongresowej czerwonej "bandy czworga" Aleksandra Ocasio-Cortez mówi o potrzebie spisania wszystkich ważniejszych aktywistów Trumpa. pomyśleć, że lewica zawsze domagała się tolerancji i często gardłuje przeciwko dyskryminacji (!). Narastająca atmosfera rewanżyzmu, kojarzy się to nieco z sytuacją

## Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku  
przyjmuje  
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and  
Facial Plastic Surgery Group, LLp  
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory  
głowy i szyi

tarczycza  
alergia i zatoki  
migdały

struny głosowe  
chrapanie

choroby uszów i badanie słuchu  
aparaty słuchowe  
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302  
New Haven, CT 06511  
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street  
Ansonia, CT 06401  
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.  
Hamden, CT 06518  
Tel.: (203) 288 - 3288

między Hutu i Tutsi (Rwanda), kiedy mieszkający obok siebie ludzie pewnego dnia oszaleli z nienawiści i w pewnym momencie ruszyli do podrzywania sobie gardeł...

Wydaje się, że Trump podjął rękawicę walki i gra na czas. Być może cała ta awantura wyborcza zakończy się scenariuszem przewidzianym kryzysowo przez Konstytucję. Być może wybory w kilku stanach nie otrzymają certyfikacji i żaden z kandydatów nie osiągnie wymaganej liczby 270 elektorów. Wówczas wypowiedziałby się Kongres pod przewodnictwem obecnego wiceprezydenta i poszczególne stany (po jednym głose) zdecydowałyby kto ma być Prezydentem. Jest też kilka innych możliwości, ale poczekajmy na wypadki.

Podobno zwolennicy Trumpa zdając sobie sprawę z ogromnego znaczenia mediów chcą wykupić pravicową niezależną stację telewizyjną NEWSMAX, jednak Chris Ruddy chce pozostać niezależny i ewentualnie oferuje Trumpowi osobny program.

Można powiedzieć, że w US rządzą katolicy, mowa tu o speaker Nancy Pelosi, Joe Biden, gub. Kalifornii Gavin Newsom, czy gub. stanu Nowy Jork Andrew Cuomo. Oczywiście to są katolicy politycy z aborcją w kłapie i kłopotami w dostępie do Komunii Św. Inni mówią, że do władzy szykuje się lewicowo-globalistyczna mafia z San Francisco, czyli Pelosi i kandydatka na wiceprezydenta Kamala Harris. Kiedy spojrzymy na polityczną mapę US z zaznaczonymi granicami powiatów to ze zdumieniem zobaczymy, że co najmniej 90% powierzchni kraju głosuje na Republikanów. Demokraci dobrze prosperują głównie na wybrzeżach, gdzie w mętnej wodzie łowią swoich

wyborców...

Problem z nieprawidłowościami w wyborach jednak jest bardziej poważny niż to by się wydawało i związany jest również z systemami obsługującymi te wybory. Mamy tu do czynienia z Dominion Voting Systems nominalnie kanadyjską firmą obsługującą wybory w 29 stanach. CEO prowadzącym tą firmę jest John Poulos, poprzednio lobbysta pracujący dla speaker Kongresu Nancy Pelosi z Kalifornii. Używają oni program firmy Smartmatic, która powstała jeszcze w 2004 r. właśnie w Wenezueli i była używana w oszukanych wyborach jeszcze przez socjalistę Hugo Chaveza, podobnie było w wyborach w Argentynie. Obecnie dwaj właściciele współpracują z następcą Chaveza, którym jest Nicolas Maduro, w tle widać powiązania tej firmy z komunistycznymi Chinami, które produkują części zamienne do ich maszyn. Systemy te przez lata obsługiwały wybory w dużych miastach USA w których większość mają Demokraci. Dziwne, że Biden otrzymał mniej głosów niż Hillary Clinton, wszędzie z wyjątkiem kilku wielkich miast (m.in. Filadelfia i Atlanta). W dodatku Amerykanie drapią się w głowę, jakim prawem, przekretem, czy lewackim cudem ich głosy w wyborach idą przez Madryt do serwerów we Frankfurcie? Podobno oddziały specjalne US Armii zawładnęły tymi obsługującymi amerykańskie wybory serwerami, ale komu dziś można wierzyć?

W stanie Georgia trwa powtórne liczenie głosów, sądy rozpatrują kolejne skargi na nieuczciwe wybory i przekrety w kilku stanach. Mimo tego MSM ogromnie naciskają, tworzą presję, aby Trump uznał swoją przegraną w

wyborach i pomógł w otwarciu na nową nadchodzącą administrację Bidena. Ochrzczony mianem pomazańca, delfina, ostatnio żwawy staruszek Biden na wszelkie sposoby odtrąbił swój tytuł "Prezydenta-elekta", ale przecież nie ma oficjalnie żadnego elektora, niestety wybory dalej są w toku i naprawdę nikt nie wie jak ten cały wyborczy cyrk się skończy. MSM wywierają presję, nawet publikując w TV listę senatorów, którzy jeszcze nie pogratulowali Bidenowi zwycięstwa. Rośnie lista światowych przywódców ślących gratulacje, Prezydent Andrzej Duda salomonowo i oszczędnie odniósł się jedynie do udanej kampanii. Dalej poszedł prezydent sąsiedniego Meksyku informując, że jest przedwcześnie, aby komukolwiek składać gratulacje.

Oczywiście w internecie istnieją dowody czyszczone. Krążą informacje o znanym szefie mafii "Skinny Joey" Merlino, który po wcześniejszym wyjściu na wolność chciałby opowiedzieć służbom o wkładzie jego ludzi w zwycięstwo Demokratów w Filadelfii (sporny stan Pensylwania). Źródła twierdzą, że Merlino jednak oczekuje prezydenckiego pardonu za wszystkie swoje poprzednie "grzeszki". Wtedy opowie w detalach o kontrakcie mafii z Demokratami na wypełnienie 300,000 kart do głosowania w ciągu 3 dni. Kontrakt był wart \$3 mln (\$10 za sztukę). Następnie te wypełnione karty do głosowania jego ludzie dostarczyli przed Convention Center w Filadelfii. No to (być może) będzie się działo, w miarę upływu czasu na powierzchnię wypływa coraz więcej brudów...

Oprócz prezydentury bardzo ważny jest wynik zmagania w Senacie, gdzie Dems zyskali jeden głos (48), a Reps stracili jeden (50). 5 stycznia będzie dogrywka w wyścigu do Senatu w stanie Georgia i tu rozegra się prawdziwa walka. Dems głupiej z podniecenia dziennikarz New York Times chiński kochanek (bogaty przez ożenek) Tom Friedman polecił swoim czytelnikom aby przeprowadzili się (tymczasowo) do Georgii zarejestrowali

się do wyborów, aby przeważyć wagę na korzyść Dems. Podobnie apelował bogaty filantrop Andrew Yang (były kandydat na prezydenta) obiecując dać przykład.

Dziś już widać, że okrzyczana niebieska fala entuzjazmu mająca zmieść Reps nie była nawet spluczką w kłozecie i nadchodzi czas walk wewnętrznych wśród Dems. W Kongresie na dziś Dems ciągle utrzymali cienką przewagę (221) tracąc 8 miejsc, natomiast Reps mają 209 miejsc (zyskali 9 miejsc). W kategorii posiadanych gubernatorów Dems mają 23 (stracili 1), a Reps mają 27 (zyskali 1). Na dziś strona RCP uważa, że Biden bez certyfikowania może liczyć na 306 elektorskich głosów, a Trump 232, ale jak wiemy piłka jest w grze...

W Ameryce jest wielki bałagan, bolszewicy (barbarzyńcy) są nie tylko u wrót, ale i wewnątrz i mają się dobrze. Amerykanie muszą się obudzić i wiele sfer swojego życia publicznego zreformować, oczyścić banksterskie i komunistyczne dolegliwości, zreformować system wyborczy. Do takich zadań w Historii i mitologii potrzebny był heros, ktoś w rodzaju Syzyfa, czy Heraklesa, czy Trump zdoła sprostać tym nagromadzonym w amerykańskiej demokracji problemom? Czy też pochłonie go zemsta globalistów i jaką postać wówczas przybierze koszula Dejaniry? Ku pokrzepieniu ducha można powiedzieć, że praca wykonana przez Trumpa nie będzie syzyfową i w tym przypadku zawiedli "bogowie" banksterzy. Nawet gdyby musiał odejść Trump zostawił rozbudzoną Amerykę, nie godzącą się na status niewolnika nowego porządku światowego i nawet za to należy mu się uznanie. Powstaje pytanie, czy zabiegi prezydenta Trumpa obudzą w Amerykanach system samozachowawczy zdolny przeciwstawić się i zatrzymać pochód nihilizmu i zniewolenia człowieka? Ilu Amerykanów odliczy się w swoich Termopilach...?

Jacek K. Matysiak, Kalifornia,  
2020/11/18

## #1 DISCOUNT PACKAGE STORE

sklep otwarty również w niedziele

przepiękne, ozdobne, super dekoracyjne butelki,  
a w nich wykwintne alkohole, które są w stanie zadowolić  
najbardziej wybredne podniebienie

\*\*\*\*\*

**RYBY, DRÓB I CIEŁĘCINA** mówią,  
że najlepsze **BIĄŁE WINA**  
**ZAŚ BAWOŁY, SARNY, WIEPRZE** mówią,  
że **CZERWONE LEPSZE**  
**CIASTEczKA** chylą głowę,  
mówią, że **NAJLEPSZE DESEROWE**



zapraszamy  
na zakupy  
doskonałych  
win,  
które  
powinny  
gościć  
na każdym  
stole

**UWAGA !!! WSPIERAJ  
POLSKIE BIZNESY-  
ONE WSPIERAJĄ POLONIJE  
ORGANIZACJE**

możliwość otrzymania atrakcyjnej  
ceny, przy zakupach na imprezy  
okolicznościowe  
(wesela, chrzciny, komunie)

**112 Broad Str. New Britain  
tel.(860) 223-7736**

**JACEK ZIEMSKI, DDS  
POLSKI DENTYSTA  
W STRATFORD**



**Opieka dla całej rodziny!**

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE  
(90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA  
I PROSTOWANIE ZĘBÓW  
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ  
CLEAR CORRECT

**NOWOŚĆ**



**DENTCA 4**

CYFROWE MOSTY I PROTEZY  
NA IMPLANTACH

- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,  
STRATFORD, CT 06614

**203-386-9855**

Kątem oka

# KOREKTY WIEDZY NIESŁUSZNEJ

Najgorsze jest wtedy, gdy nie ma co wypić. Tak przynajmniej twierdzą smakosze. Rzecz jasna nie wszyscy, ale ci, którzy nie żeby zaraz coś lyknać i przepić, znaczy nachlać się, tylko zakąsić lubią. Ewentualnie jedynie powachać, na przykład cebulę, co tyczy się narodów ciągle głodnych, gdzie nieurodzaj wieczny. To znaczy urodzaj nawet może być, ale tak czy siak - żarcia zawsze brakuje. Klos tam w wielu rejonach, zwłaszcza na północy, licho, że ledwo na samogon wystarczy, za to brzozy rosną tak wielgachne i pancerne jakieś, iż zdarza im się - na szczęście rzadko i w zasadzie tylko na rozkaz - szkody w lotnictwie poczynić...

Ot, cała niemal moc ziemi poszła w bierozkę, a w żyto i pszenicę - niewiele. Hm, moment, chyba gdzieś odjechałem, bo przecież nie o samolotach chciałem pisać. No i o chlaniu też nie, więc... Boże, starość za progiem stoi i kosturem demencji do moich drzwi puka. Zaraz, no tak, już pamiętam - miało być o zmianach dokonywanych w naszej wiedzy, jakie funduje nam niesforna nauka, z dnia na dzień potrafiąca zaprzeczyć swoim wcześniejszym, uznanym niekiedy za ostateczne, ustaleniom. A wtedy człowiek jakiś oszukany się czuje, oszukany i pusty, jak niezapisana tablica, z której gąbka propagandy i drepczącej za nią cenzury część informacji wytarła, by zapełnić je na nowo, tym razem już słuszną wiedzą. Albo nawet - w wypadkach



szczególnych - jedynie słuszną, więc nakazaną.

Przykład? Proszę bardzo. Wychowałem się w domu, w którym ustaloną wersją zbrodni katyńskiej była ta zakazana, że dokonali jej Rosjanie. Prawdę mówiąc, żadne inne teorie nie były wtedy nagłaśniane, bo w oficjalnym przekazie historycznym temat wymordowania polskich oficerów w kilku miejscach kaźni na dawnych terenach ZSRR jakoś się nie przebiegał. Owszem, niekiedy można było natknąć się na źródła radzieckie, które zbrodnię - zgodnie z raportem komisji Burdenki - przypisywały Niemcom, niemniej poruszania tego niewdzięcznego dla przyjaźni naszych narodów tematu - narodów katów i ich ofiar - starano się unikać.

Po raz pierwszy stan mojej wiedzy został poddany próbie, gdy w połowie

lat 70-tych, przebywając na wakacjach w Stanach Zjednoczonych, zetknąłem się z dwiema wersjami tamtych wydarzeń: jedną, że winowajcami byli Niemcy, i drugą - że Rosjanie. Co ciekawe, autorzy magazynów historycznych, z których właśnie jeden poświęcony został tamtym tragicznym wydarzeniom, nie przychylali się do prawdziwości żadnego z dwóch różnych opisów ludobójstwa, wyraźnie umywając ręce od uznania któregoś z nich za wiarygodny, ewentualnie za choćby bardziej wiarygodny. Uderzenie w głowę, jakie wtedy odczułem, brało się stąd, że był to czas zimnej wojny, a ja przebywałem w USA, gdzie cenzorskie nożyce i naciski Kremla przecież nie sięgały. Ale być może sięgały pewne dwustronne ustalenia, których dość ściśle przestrzegano, głównie w celu utrzymania dobrych sowiecko-amerykańskich relacji, o co głównie zbiegał Waszyngton. Można zatem uznać, iż mimo upływu lat, w sprawie katyńskiej wciąż panowało churchillowskie przekonanie, że choć są rzeczy wiarygodne, to nie zawsze nadają się do tego, by publicznie o nich mówić.

Faktem jest jednak, że już w okresie reaganowskim istniała tylko jedna wersja tamtego ludobójstwa, obciążająca wyłącznie Rosjan, ale nie mogło być inaczej, skoro w tamtym czasie zdecydowano się uznać Związek Radziecki za imperium zła. I to chyba

dlatego, dopiero w 1991 roku, władze amerykańskie zezwoliły wreszcie po raz pierwszy na stworzenie Pomnika Katyńskiego w Jersey City. Zresztą już wtedy sami Rosjanie za sprawą i Gorbaczowa, i działającego w polityce po omacku, bo zawsze w pijanym widzie Jelcyna, przekazali stronie polskiej dokumenty potwierdzające odpowiedzialność Kremla za mord dokonany na polskich oficerach.

Ponieważ jednak w nauce historii prawdy nigdy nie jest za wiele, podobnie jak kłamstw, rosyjscy komuniści, działający w odpowiedzi na historyczną politykę jelicynowską, natychmiast powrócili do dawnej wersji wydarzeń według komisji Burdenki, zgodnie z którą mordercami Polaków byli Niemcy. W działaniu propagandowym ostrze tej „prawdy” zostało jednak już mocno wytępione, skoro oficjalne rosyjskie czynniki same przypisały sprawstwo Kremlowi. Zdając sobie sprawę z konsekwencji ujawnienia prawdy, której skutek rozpadu Związku Radzieckiego nie można było uniknąć, postanowiono zaradzić zupełnej kompromitacji inaczej. Zresztą kompromitacji nie tylko Rosji, bo i Zachodu, który latami prawdę skrywał. Dlatego zaradny człowiek z płamą na czole i honorze noblisty, który jako pierwszy przekazał Wojciechowi Jaruzelskiemu dokumenty potwierdzające odpowiedzialność NKWD, z drugiej strony kazał stworzyć

333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484

Curtiss\*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,  
większych zarobków  
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda  
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy  
samochodów.**

*Czy posiadasz samochód firmowy?*

*Będziesz miał pracując z nami!*

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,  
klimat w pracy i reputacja są wśród  
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym  
miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**

General Manager  
Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484  
ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,  
wcześniejsze transakcje wykluczone

propagandową bańkę relatywizująca zbrodnię katyńską, zwaną potocznie anty-Katyniem. Temu celowi służyło upublicznienie historycznej wizji hekatombi krwi, jaką za sprawą ludobójstwa Polaków ponieść mieli rzekomo bolszewicy jeńcy wojenni z 1920 roku, przebywający w obozach na terenie naszego kraju. Liczby się zmieniały, ilość ofiar rosła, przekraczając kolejno, w miarę prowadzonych przez rosyjskich akademików badań, najpierw 40, później 60, by w fazie końcowej osiągnąć ilość 100 tysięcy cyrylicznych bojów. Można zatem uznać, że kłamano jak to się mawia „na chama“, ale jednak rozsądnie, starając się, by skala strat wśród uwięzionych nie przerosła sił wszystkich napastniczych wojsk Tuchaczewskiego. Jakże śmieszna jest więc liczba ofiar katyńskich w zestawieniu z kilkakrotnie większą miarą krwi, upuszczonej przez Polaków bolszewickich niewolnym. Powiedzmy wreszcie, że głupio i trochę nieprzyzwoicie o niej mówić, szczególnie w relacji do rosyjskiej tragedii. Ba, w ogóle wstyd nawet wspominać, o co właśnie w tej propagandowej grze w trupy chodziło.

Oczywiście jest to kolejna historyczna gównoprawda, bo Kremla po prostu na inną nie stać, jednak jak się okazuje na użytek wewnętrzny skuteczna. Dlaczego? Bo taka jest już tam cywilizacyjna tradycja, zgodnie z którą kłamliwie edukowani i pozbawiony dostępu do historycznych źródeł obywatel nie jest w stanie korygować dochodzącej do niego, odpowiednio spreparowanej propagandy.

Jednak w swoim antykatyńskim mataczeniu Rosjanie bardzo się poślizgnęli, choć ich jazdę po bandzie mało kto zauważył. Oto wypuklając rzekome polskie zbrodnie dokonane na jeńcach sowieckich, część rosyjskich historyków i polityków, w tym nawet Władimir Putin, tłumaczyli decyzję Stalina o rozstrzelaniu polskich oficerów działaniem w odwecie. Rzecz jasna uzasadnionym. No więc uznając tę argumentację za prawdziwą, musimy przyjąć, że bandyckim musi być naród godzący się na sprawowanie władzy przez bandycki rząd, który w ramach zemsty dokonanej po dwudziestu

latach wydał ludobójczy rozkaz. Rozkaz sprzeczny przecież z prawem o traktowaniu jeńców wojennych. I choć ZSRR nie był stroną konwencji haskiej z 1907 roku ani genewskiej z roku 1929, to nie znaczy, że nie obowiązywało go przestrzeganie norm zwyczajowego prawa międzynarodowego, powszechnie przecież obowiązującego wszystkie strony konfliktów zbrojnych. Moskwa zapędziła się w ślepa uliczkę własnej propagandy i nikt jej nie przestrzegł. Może dlatego, że mordowanie ludzi uznanych za wrogów jest tam powszechnie zaakceptowanym zjawiskiem, takim, jak to się mówi - na porządku dziennym, więc i samo wyglądanie zbrodni kłamstwem w ogóle naganne nie jest.

Jakoś tak się stało, iż moja wiedza nabyta już w bardzo młodym wieku nie dała się zwieść na manowce wschodnim i zachodnim magikom propagandy. Podejrzewam, że zadziałała tu zaszczepiana mi od dziecka przez rodziców i krąg ich przyjaciół znajomość rosyjskiej duszy, w której obok dziedzictwa mentalności raba funkcjonuje na równi mentalność krwawego lotra, jaki nie cofnie się przed żadną zbrodnią - tą zadaną z własnej inicjatywy, jak i na rozkaz. Ale faktem jest też, że kremlowska narracja wielu ludzi uwiodła, w tym nawet mówiących po polsku. Z przykrością wypada tu dodać, że tylko po polsku.

No tak, było, minęło, ale czy zakończyło to problem z zakłamywaniem naszej wiedzy? Absolutnie nie, on narasta a kłamstwo ma się coraz lepiej wraz z nasilaniem się dwóch zjawisk: z jednej strony sprowadzeniem do zera odpowiedzialności mediów za szerzenie fake newsów, z drugiej - przez funkcjonowanie mediów społecznościowych, stosujących cenzurę według przyjętego przez nie klucza, jaki trudno uznać za obiektywny, co dało się odczuć w trakcie niedawnych wyborów prezydenckich w USA.

Czy zawsze jednak powodem zakłamywania rzeczywistości są czynniki ideologiczne, którym podporządkowują się media? Absolutnie nie, bo nie mniejszą rolę spełnia tu polityka wizerunkowa i

stojące za nią pieniądze. Oto przykład, który przeszedł jakoś zupełnie bez echa, a który w niedalekiej przyszłości może spełnić rolę kluczowego dowodu rozgrzeszającego Chinę z odpowiedzialności za podzielenie się ze światem - z premedytacją lub nie - plagą koronawirusa.

Mniej więcej tydzień temu media opublikowały krótką informację, jakoby naukowcy z Instytutu Onkologicznego w Mediolanie i uniwersytetu w Siennie, badający przypadki raka płuc we Włoszech, stwierdzili, że wśród 11 proc. badanych zauważono istnienie przeciwciał nowego koronawirusa, co oznacza, że przeszli zakażenie. Nie to jest jednak istotne, ale fakt, kiedy je przeszli. Otóż okazało się, że ze wspomnianej grupy zarażonych aż 14 proc. zakaziło się już we wrześniu 2019 roku, w tym 53 proc. w Lombardii.

Tyle medialna notka - krótka, sucha, pozbawiona komentarza. Ale ten nie jest do niczego potrzebny, skoro wnioskując z treści informacji czytelnik porówna ją sobie z już posiadaną wiedzą, zgodnie z którą pierwsze przypadki zachorowań na COVID-19 stwierdzono w Wuhan, w prowincji Hubei, w grudniu 2019 roku, choć niektóre źródła mówiły o listopadzie, a nawet październiku. Tak nawet głosiła anglojęzyczna wersja Wikipedii, choć teraz szybko ją poprawiono o „naukowe zdobycze” włoskich akademików. Wersja polska jeszcze o tym milczy, choć na pewno jest to jedynie kwestią czasu.

A o co chodzi? To proste. Pod nosem całego świata ma miejsce informacyjny geszeft, pozwalający zmienić dotychczasową wiedzę o koronawirusie, w tym głównie o jego rozprzestrzenianiu. Zgodnie z tą poprzednią, wirus pojawił się w Chinach, a następnie został przewieziony do Włoch w płucach chińskich robotników, zatrudnianych przez włoskie firmy odzieżowe, co poskutkowało pandemią na Półwyspie Apenińskim, zwłaszcza w jego północnej części. Znaczący, że to Chińczycy odpowiedzialni są za wyhodowanie świństwa, którego Włosi i reszta świata stali się ofiarami.

Natomiast zgodnie z naukową nowinką

autorstwa jajogłowych z Mediolanu i Sienny, dotychczasową wiedzę można sobie wsadzić gdzieś, a konkretnie tam, gdzie europośla Roberta Biedronia boli po pełnej namiętności nocy, co notabene sam zakomunikował. Otóż nie, wirus wędrował odwrotnie - z Włoch, bo tam wykryto go wcześniej, do Chin, a do czego - jak należy się domyślać - również wykorzystał płuca chińskich robotników, tyle że wyjeżdżających na świąteczne urlopy w rodzinne strony Państwa Środka - rzecz jasna środka propagandowych machinacji.

Tak oto, zgodnie z nową wiedzą, to Chiny i ich postępowe społeczeństwo stali się ofiarami pandemii. Co prawda nie tak dla nich bolesnej, bo gdy w USA dziennie zaraża się ponad od 150 do 200 tys. mieszkańców, a umiera od półtora do dwóch tysięcy, to w Chinach nie umiera nikt, a zaraża się nie więcej niż dwa tuziny. Taka to już jest tamtejsza odporność - rodem z ryżu i bambusa. I jak tu żyć w takim zmiennym świecie, jak żyć?

A już tak na marginesie wspomnianych rewelacji, to zastanawiam się, jakiej kwoty zażądali włoscy naukowcy, no i media, by miejscami odrobinę zamazać, a miejscami podretuszować, w sumie zakłamać nasz nudny, przewidywalny i poznany już świat? Choć z drugiej strony podejrzewam, że bez względu na to, jak wielka by ona była, z punktu widzenia wizerunkowego i tak się Chińczykom opłacało.

Zróbmy więc teraz małą woltyę i wracając do wstępu tego felietonu, zgódźmy się, że najgorsze jest jednak wtedy, gdy nie ma co wypić. Bo bez wódki, Szanowni Państwo, nie da się tego wszystkiego zrozumieć. Albo - co chyba jest jeszcze lepszym rozwiązaniem - zapomnieć.

Grzegorz Gozdawa

## KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia  
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,  
pogrzeby, urodziny, święta  
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:



dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkami,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem

## EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

## Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy  
Ubezpieczalnie:

Travelers  
Metropolitan  
Safeco  
National Grange Mutual  
Progressive  
Kemper  
National General Formerly Tower  
Dairyland  
Foremost  
American Modern  
Quincy



Barbara Mrozik

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709  
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460  
Duży parking z tyłu budynku

# NIE DAJMY SIĘ CHOROBIE!

W listopadzie dzień jest już zdecydowanie krótszy, o letnich promieniach słońca zdążyliśmy dawno zapomnieć, a szaruga nie nastroja optymistycznie. Gorszy humor to też słabiej funkcjonujący system immunologiczny. Na szczęście są czynniki, które sprawiają, że łatwiej będzie nam przetrwać ten trudny miesiąc.



Nasze ciało nie jest zbiorem odrębnych bytów, jak niektórym się wciąż wydaje. Zdrowie rozumiane jako dobrostan psychofizyczny jest sumą wielu czynników i wypadkową wielu, najmniejszych decyzji. Dobra kondycja jelit warunkuje nie tylko komfort trawienny, ale też nasze samopoczucie. Jelita, z uwagi na obfitość zakończeń nerwowych, nazywane są drugim mózgiem i mają ogromny wpływ na jakość naszego życia.

Dobra forma w listopadzie. Dbajmy o

regularne i - co szczególnie ważne o tej porze roku - ciepłe posiłki. Rano może to być owsianka, tosty czy jajecznica. Pamiętajmy o ciepłych, rozgrzewających płynach. Najprościej utrwalić, że wszystkie herbatki o czerwonym odcieniu będą dla nas teraz najbardziej korzystne. Śmiało sięgajmy po napary z dzikiej róży, malin czy chińską herbatę czerwoną oraz napary z korzenia imbiru. Ten ma doskonały wpływ na pracę przewodu pokarmowego, a przy okazji wykazuje właściwości rozgrzewające.

Imbir sprawdza się też doskonale przy mdłościach i dyskomforcie trawiennym, z którymi borykają się kobiety ciężarne. Wystarczy jeden-dwa centymetry korzenia imbiru zalać wrzątkiem i popijać małymi łykami.



Dobrze po powrocie do domu zjeść rozgrzewającą zupę, najlepiej pożywną zupę krem z czerwonej papryki,

pomidorów czy dyni. Dodajmy, zgodnie z upodobaniami, rozgrzewających przypraw, takich jak na przykład tymianek, pieprz czarny czy papryczka chili. Umiar i ostrożność muszą zachować borykający się z jelitem drażliwym oraz kobiety ciężarne i matki karmiące.



Domowe sposoby Jeśli przemarzniemy, koniecznie po powrocie do domu wygrzejmy nogi w gorącej wodzie z dodatkiem soli kosmetycznej i z kubkiem gorącej herbaty wylądujemy w łóżku.



Dbajmy o higienę snu. Nie walczmy ze sobą, walka zawsze pochłania energię. Dajmy sobie przyzwolenie na gorsze samopoczucie, listopadowa nostalgia też jest nam potrzebna. Nie pozwólmy się jednak wciągnąć w pułapkę - listopadowy spadek formy powinien mieć jakieś logiczne granice.



Ważny relaks i dobra kondycja Niekończące się wieczory przed telewizorem czy komputerem to nie jest dobra opcja na zdrowie. Nawet jeśli mamy mniejszą ochotę na aktywność fizyczną, nie wyciszajmy jej do zera. Skrajności nikomu nie służą. Jeśli nie bieganie to może po prostu zwykły spacer albo marsz.

Zadbajmy o najdrobniejsze przyjemności. Poczytajmy, posłuchajmy muzyki relaksacyjnej. Wyciszmy zmysły po ciężkim dniu w pracy i w szkole, by mieć energię na nowy dzień. Najprostsze, ale wdrożone działania przynoszą nam z reguły najwięcej korzyści. Nie jest sztuką dużo wiedzieć. Sztuką zrobić z tej wiedzy użytek i cieszyć się dobrym zdrowiem - swoim i najbliższych.

The Source  
**Colonial Toyota**  
In Milford



Poznaj naszego najnowszego pracownika, Daniela Pawilcza  
Daniel mówi po polsku, a on może ci pomóc przy zakupie wszystkich naszych pojazdów!

Zadzwoń dziś  
(203) 878-7401  
470 Boston Post Road  
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw, Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na kupon na wymianę**

## Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski**  
785 Farmington Avenue  
Kensington, CT 06037  
telefon (860) 225-8447

**Katarzyna Maluszewski** *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

### Nasza specjalizacja:

- \* **rozwoły**
- \* **sprawy rodzinne**
- \* **prawo do opieki nad dzieckiem**
- \* **alimenty**

### Oprócz tego:

- obrażenia cielesne
- przekroczenia drogowe
- jazda pod wpływem alkoholu
- sprawy kryminalne
- spadki
- kupno i sprzedaż nieruchomości

*mówi po polsku*



# Bezpieczna niebiańska lokata

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Podobnie jest z królestwem niebieskim jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem twardym: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz

swoją własność!” Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałeś, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”». (Mt 23, 1-12)

Kiedy czytam tę Ewangelię, zadaje sobie pytanie o to, czy jestem użyteczny dla Boga? Czy Bóg ma ze mnie jakiś pożytek i satysfakcję z mojego życia? Nie wystarczy proste tak lub nie, by odpowiedzieć na to pytanie, tutaj potrzeba rachunku sumienia, który będzie rozliczeniem nie tyle z pragnień i dobrych intencji, bo te wszyscy mamy zawsze w sercu, lecz z konkretnych czynów, działań zmierzających do pogłębienia w sobie wiary, konkretnych postaw miłości i miłosierdzia względem Boga i drugiego człowieka.

Nieużyteczny sługa myślał, że można nic nie robić z tym, co otrzymał, że wszystko da się usprawiedliwić strachem i fałszywą bojaźnią, a pan spuści zasłonę milczenia i machnie na wszystko ręką. Niestety przeliczył się i przeliczą się także ludzie, którzy tak samo myślą o Bogu. Ludzie, którzy myślą o Bogu zachowawczo,

wiarę budują na pojęciu świętego spokoju, nie wychylają się, żeby przypadkiem, ktoś ich nie dotknął, nie wyśmiał, ludzie, którzy myślą, że spowiedź raz na rok wystarczy, którzy swą pobożność sprowadzają do poświęcenia koszyczka na Wielkanoc. Oni gdzieś zakopali swój talent, zatrzymali się w duchowym rozwoju. Niestety wielu chrześcijan przywykło do obrazu spokojnego Boga, który nic nie wymaga, gdzieś tam w niebie sobie urzęduje i za bardzo nie wtrąca się w ludzkie życie. Wiarę traktują jak abstrakcję, gdy tymczasem jest ona ryzykiem, inwestycją w rozwój samego siebie i świata, który dzięki mojej wierze staje się lepszy, piękniejszy.

Kto ryzykuje, ten idzie do przodu, kto pomnaża swoją wiarę, ten staje się bogatszy przed Bogiem i będzie przez Niego wywyższony, otrzymuje radość i szczęście płynące od Boga. Kto pokonuje siebie, swój strach i klęka przed konfesjonalem wyznając swoje grzechy, kto nie boi się przyznać do Boga w domu, pracy, wśród ludzi, kto modli się za siebie i innych, kto karmi się Jego Ciałem, przelamuje swój egoizm i spieszy z pomocą potrzebującemu, ten już tu na ziemi inwestuje w swoją wieczność i pomnaża duchowe dobra, które stają się niewidzialnym skarbem u Boga. Nawet jeśli czasem nam nie wychodzi i tracimy nasze talenty, rozdajemy je na drobne, nie zawsze wybieramy Boga, wchodzimy w grzechy, Bóg nie gorszy się nami i daje nam nową szansę, jeśli

tylko szczerze żałujemy i podnosimy się z naszych upadków. Bo o wiarę trzeba się zmagać, kształtować ją nie tylko w naszych duchowych sukcesach, lecz także porażkach, które, jeśli dobrze je przeżyjemy i wyciągniemy wnioski, mogą stać się naszym duchowym pożytkiem. Najważniejsze jednak by się nie bać i nie wycofać.

Normalnie, po ludzku patrząc, pochwalilibyśmy tego ostatniego sługę. Nic nie zyskał, ale też i nie stracił, rachunek wychodzi na zero, tyle, że zero Boga nie interesuje. Nie możesz być zerem przed Bogiem, nic nie przynieść, bo nie po to Bóg dał ci wiarę, żebyś ją teraz zakopał, dał ci życie, zdrowie, możliwość czynienia dobra, z którymi musisz coś zrobić, puścić je w obrót, zainwestować. Bóg jest hojny wobec ciebie, czy ty jesteś odpowiedzialny i gotowy wziąć się do pracy, by na tę hojność odpowiedzieć? Czy twoje chrześcijańskie życie procentuje, czy pleśnieje pod zasłoną różnych innych rzeczy i spraw?

To, kim jesteśmy i co posiadamy, to nasz materiał, z którego Bóg chce stworzyć coś trwałego, pięknego i wspaniałego. Pragnie jednak naszej współpracy i zaangażowania się, bez którego nie będzie dobrych owoców. Z wiarą nie jest jak ze skarpetą, trzeba gdzieś ją zalokować. Bóg wskazuje nam pewne źródła: modlitwa, Kościół, sakramenty, miłosierdzie, pomoc bliźniemu, które są bankiem Jego łaski. Wystarczy, że złożysz tam swój talent, a na pewno nie stracisz.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

## Krzyż Wolności i Solidarności

to wyjątkowe odznaczenie za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowania praw człowieka w PRL.

Składamy najszczerze gratulacje Redaktorowi Naczelnemu dwutygodnika „Polonia”  
Kazimierzowi Kochanowiczowi, dnia 13 listopada 2020r.

w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku  
został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.



Z wyrazami uznania

Mariola i Janusz Karwaccy

Monika i Grzegorz Szydłowsky

Wioletta i Witold Szpara

Anna Kuniej i Anthony Calderaro

# Pasowanie Pierwszoklasistów w PSS Derby

Każdego roku w murach naszej szkoły witamy nowych pierwszoklasistów. Pierwsze dwa miesiące to czas na poznanie szkoły, jej zwyczajów, zdobycie nowych wiadomości i umiejętności. Wszystkie te działania mają przygotować dzieci do wielkiego wydarzenia – pasowania na ucznia. Ta szczególna uroczystość, która na długo pozostanie w pamięci naszych uczniów odbyła się w naszej szkole 7 listopada 2020 roku. Dzieci ubrane w odświętne stroje wzorowo zaprezentowały swoje umiejętności. Pierwszoklasiści śpiewali, recytowali wierszyk,



udzielali odpowiedzi na pytania, pili napój mądrości i odwagi. Rodzice i dyrekcja bez wahania zdecydowali, że pierwszaki świetnie zdały egzamin i

mogą przystąpić do aktu ślubowania. Pierwszoklasiści ślubowali być dobrym i uczciwym, szanować rodziców i nauczycieli, uczyć się tego, co piękno i mądre oraz kochać swoją Ojczyznę. Najważniejszą częścią uroczystości było pasowanie przez panią Dyrektorkę Wioletę Jusińską naszych nowych uczniów. Dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy, książki oraz drobne upominki. Wszystkim pierwszoklasistom życzymy, aby ten dzień pozostał w ich pamięci jako wielkie przeżycie i niezapomniana, radosna chwila. A Rodzicom gratulujemy tak zdolnych pociech.

Agnieszka Galas

## GRATULACJE

DLA

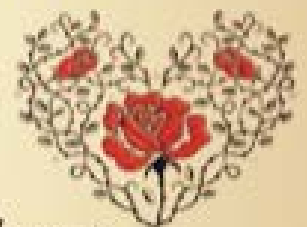
**P.KAZIMIERZA KOCHANOWICZA**

REDAKTORA NACZELNEGO DWUTYGODNIKA

"POLONIA"

Z OKAZJI OTRZYMANIA ODZNACZENIA PAŃSTWOWEGO

"KRZYŻA WOLNOŚCI I SOLIDARNOŚCI"



*Życzymy dużo zdrowia i dalszych sił w propagowaniu polskości*

*Uczniowie, Grono Pedagogiczne, Zarząd i Rodzice*

*Polskiej Szkoły Sobotniej im. Bł.Ks.J.Popiełuszki w Derby, CT*

# Wethersfield

BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

**Składnica Materiałów Budowlanych**

**Kostka brukowa**

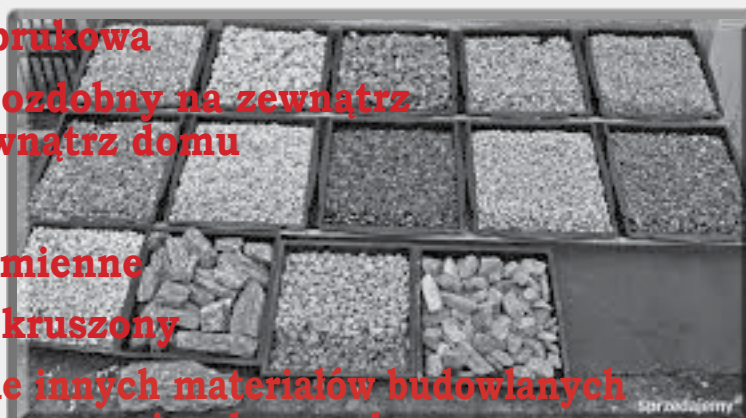
**Kamień ozdobny na zewnątrz  
oraz wewnątrz domu**

**Cegła**

**Bloki kamienne**

**Kamień kruszony**

**oraz wiele innych materiałów budowlanych  
w super promocyjnych cenach**



*Pytaj o właściciela Tomka*

**860 - 956-8831**

# POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

**Tel. 860-404-0499**

**Przyjdź do nas**

**Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem**

**Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!**



*Wyróżnienie Krzyżem Wolności i Solidarności  
to hołd złożony tym, którzy  
upomnieli się o godność człowieka  
i niepodległość Ojczyzny.*

*To co było wspólne dla działaczy tamtych czasów  
to umiłowanie Ojczyzny i wrażliwość na prawdę.*

*Z wyrazami szacunku na ręce*

**Kazimierza Kochanowicza**

*składamy ogromne gratulacje  
z okazji przyznania odznaczenia*

**Krzyża Wolności i Solidarności.**

*Bożena i Marek Czapka  
Izabela i Tomasz Małecy  
Zofia i Andrzej Więciorkowscy*



# PATRIOTYZM – CIUT INACZEJ

Nina Geysztor-Zawirska

W maju obchodziliśmy kolejną rocznicę kampanii we Włoszech, a szczególnie bohaterskiej bitwy pod Monte Cassino. Polskojęzyczna prasa na całym świecie poświęciła wiele miejsca tym zdarzeniom z przed ponad pół wieku. Smutno, że tylko nasza. Aliści Polacy nie gęsi i swą pamięć mają (przepraszam za bezczelną parafrazę sławnej sentencji Mikołaja Reja). Piastowy ród nie na darmo wie dzie prym pośród innych narodowości profuzją patosu, patriotyzmu, pamięci, predylekcją do pragmatyki. Wszystko na "P". No to co? Ja miałabym być gorsza? Przecież też hołduję przekonaniu, że nie wolno dopuścić do zapomnienia. Obojętnie w jaki sposób. Byle pamiętać. Zanim nam się dzieci kompletnie wynarodowia. Stąd wszystkie chwytły dozwolone, byleby tylko dopiąć celu.

Obecność Polaków przed pół wiekiem w słonecznej Italii, dzisiaj jest nie tylko ewokacją lirycznych piosenek typu „Czerwone maki” i „Wiatr od mojej wioski”,

ale także bardziej przyziemnych spraw, (o czym za chwilę). Jestem pewna, że kiedy żona nie patrzy, niejedyn niegdyś dziarski wojak (dzisiaj sędziwy weteran), obciera ukradkiem ciepłą łezkę wspomnień, z coraz częściej zakaprawionego oka. Ale myśli i wspomnienia nie podlegają cenzorowi ani ocłeniu. Stąd, choć związane z wojną, nie zawsze muszą być smutne i ponure. Dlatego już z góry uprzedzam tych, których mój frywolny ton może urazić, że ten felieton nie jest, broń Boże, żadną profanacją, nie pretenduje do diatryby i należy go czytać z przyzwyczajeniem oka.

Mój mąż Mietek, ubóstwiał Włochy. Miał ku temu wiele powodów. Swoją pierwszą staż dyplomatyczny odbywał w Rzymie, gdy ambasadorem RP był tam legendarny dzisiaj, dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Mój Mietek był niezwykle przystojnym facetem (nie tylko ja tak uważałam - proszę zapytać o to moje liczne koleżanki). Był wysokim blondynem, miał niebieskie oczy, niebywałą charyzmę, figlarne spojrzenie, nieskazitelne maniery i... grał na mandolinie. (Nie wiem ile w tym prawdy, ale rzekomo we Lwowie wszyscy na niej grali.) Nie trudno więc się domyślić czym był naonczas we Włoszech taki rasowy Słowianin, taki blond Adonis, grający na mandolinie. Bombową kombinacją - ot czym! Rozchwytywany przez płeć piękną, zrozumiałe, chwil wolnych od zajęć, nie spędzał w samotności. Świadczą o tym liczne albumy nabite fotografiami niezliczonych, czarnowłosych piękności i, aż dech zapierającymi, dedykacjami. Do dzisiaj przechowuję je pieczołowicie. Ku Jego pamięci a mojej dumie (poprzez asocjacje.)

Po walkach w Tobruku, ponownie znalazł się we Włoszech. Jako oficer artylerii, kilkakrotnie ranny, odbył chwalebnie całą kampanię, łącznie z Monte Cassino. Przypuszczam, że po zakończeniu działań wojennych zajął się znowu intensywnym

nawiązywaniem stosunków (dosłownie chyba) z tubylczą ludnością rodzaju żeńskiego. Świadczą o tym następne, nowsze, jeszcze bardziej pękające w szwach albumy fotograficzne. I jeszcze śmielsze, często niedyskretnie, dedykacje.

Mietek pozostawił we Włoszech nie tylko serce i plejadę pięknych właścicieli

owych fotografii, ale także swój największy, i żywy, skarb. Skarb nazywał się Franek i był w czasie wojny jego ordynansem. Z relacji Mietka wynikało, że Franek był przystojnym brunetem. Rzutkim, pyskatym, kutym na cztery nogi, lwowskim batiarem i nieocenionym „zdobywaczem” wszystkiego, co dla innych śmiertelników było w tamtych czasach, po prostu nieosiągalne. Przy nim, Mietkowi tylko ptasiego mleka brakowało. Franek miał do Mietka jakiś nabożny kult i przywiązany był do niego jak pies. Z pełną wzajemnością zresztą.

W ogóle, przez pierwszych kilka lat naszego małżeństwa tyle nasłuchałam się peanów pochwalnych na cześć tego cudownego Franka, że w swojej nastoletniej głupocie, zaczęłam być o tego faceta formalnie zazdrosna. Franek, zaraz po wojnie, bardzo przytomnie wzenił się nie tylko w ładną żonę, (której natychmiast zmachał troje dzieci), ale także w jedyną knajpę w małym miasteczku nie daleko Ascoli Piceno. Przez lata całe słał do Mietka, do Anglii, listy pełne wspomnień ich wspólnych eskapad, podrywów, balang i innych takich hocków-klocków. (Mietek, na przekór wojskowemu zakazowi fraternizacji, był wielkim wyznawcą demokracji.) Franek w każdym liście ponawiał zaproszenie do siebie i błagał o jak najszybsze spędzenie urlopu w słonecznej Italii.

Kiedy dorobiliśmy się pierwszego samochodu i zdołaliśmy odłożyć parę groszy - wiedziałam, że nic mi już nie pomoże. Że trzeba będzie jechać do Włoch. Niczym kukułki, dziecko podrzuciliśmy rodzinie i ruszyliśmy w drogę. Dla Mietka była to oczywista nostalgia. Sentymentalna podróż w przeszłość, wzdłuż jego starego bojowego szlaku, sławnej drogi nr.16. Po drodze zaliczyliśmy liczne cmentarze, także w Bolonii i Loreto, gdzie Mietek ze smutkiem (i kwiatkiem) kolejno odwiedzał kolegów, śpiących tam na wieki pod kamienną kołderką.

Jeśli od lat miałam do tego Franka, może i nieuzasadnioną, zadrę - to kontakt osobisty z miejsca tę animozję jeszcze bardziej pogłębił. Pewnie dlatego, że mnie z miejsca zaczął traktować jak zło konieczne. Jak hetkę-pentelkę. No i na pewno nie pomogło, że, niechcący, podsłyszałam, jak w "bałaku" powiedział do Mietka: "ali sztemp. Ta co my (jakie my?! tu zafasowali? Panu si lepiej giberowało. Ta na cu sy pan takiego miglanca przyflancował? Ni fajniejsza by była ta

Gabriela z Grottamare, albo ta cycata Pia z San Giorgio?" A ja miałam już przecież 18 lat, byłam żoną i matką! Jak on śmiał? To, że byłam od Mietka 20 lat młodsza - to nie był Franka zakichany interes. Ubodła mnie ta uwaga do żywego. I zabolalo także, że Mietek jej nie zripostował.

Franek swoją żonę traktował, w moim pojęciu, okropnie. Staralam się dociec, co ona w tym arogancie, w tym starym satyrze widzi. W końcu doszłam do przekonania, że jest to chyba ta część Franka, której nie widzę, którą nosi zakrytą. Podziwiałam tę kobietę za jej takt, cierpliwość i tolerancję. Ja bym tak nie potrafiła. Nie zniosłabym ani przez 5 minut!

W odwecie za to, kiedy Mietek, po trzech dniach witania się, czyli oblewania ich tak długo wyczekiwane spotkanie, nareszcie jako-tako wytrzeźwia, "miglanca" pokazał różki. Bo zarządził powrót. Wbrew zapijaczonym wrzaskom Franka (sądząc po kolorze jego nosa, był on głównym konsumentem, numero uno użytkownikiem we własnym barze), wyruszyliśmy na północ.

Jechaliśmy powoli wzdłuż wybrzeża adriatyckiego i szukaliśmy malowniczych zakątków. Małych hotelików, najczęściej prowadzonych przez całe rodziny. Do nich nie dotarły jeszcze grupowe wycieczki głośnych i butnych Niemców, ani pijanych od samego rana, Anglików. (Ci ostatni, wyrwawszy się z kraju gdzie puby otwarte były tylko kilka godzin dziennie, w ciągu dwóch tygodni wakacji usiłowali nadrobić rok przymusowej posuchy. Ciekawa jestem, czy chociaż raz wykapali się w morzu?)

Pilnie szukaliśmy, a kto szuka - znajduje. Prędzej czy później, zawsze taki hotel się znajdował. I zawsze panowała w nim rodzinna atmosfera. Ceny były przystępne, nie nastawione per stranieri (dla obcokrajowców) i obsługa była molto simpatica. W obawie ażeby z powodu "Grzybka", czyli nalepki "GB" na samochodzie, nie wzięto go właśnie za Anglika, Mietek od razu, już prawie od drzwi, oświadczał gromkim głosem, że jest Polakiem i, że w tempo di guerra (w czasie wojny) z II-gim Polskim Korpusem nie daleko stąd stacjonował. Mężczyźni rzadko, albo

## Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd  
zębów i konsultacja  
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

wcale, reagowali na ten komunikat, ale kobiety natychmiast. Zaraz inicjowały rozmowę, uśmiechały się przyjaźnie, wypytywały i wspominały. I wspominały...

Nieodmiennie też, w ciągu następnych kilku godzin zgłaszała się jakaś podstarzała Włoszka (ciekawe jak z upływem lat zmieniają się kryteria a propos wieku. Przecież one wówczas pewnie nawet jeszcze 40-stki nie miały! Tylko, że ja byłam smarkata, więc na mnie sprawiała wrażenie prawie staruszek.) Ociągając się, jakby bokiem, podchodziły do nas zażenowane, pokazywały jakieś fotografie, jakąś kartkę albo list noszący stempel od wielu lat nieistniejącej poczty polowej. Każda z nich miała jedno tylko pytanie: czy mój mąż nie znał przypadkiem tenente (porucznik) Kowalski, maresciallo (chorąży) Nowak lub sergente (sierżant) Psipsiński. I czy nie wie czasem, co się z nim stało? Zaskoczony i ogłupiały Mietek, przez uprzejmość, pytał o jednostkę. Na ogół nie wiedziały. Widocznie nie w przydział i dystynkcje były wtedy wpatrzane. Cichym głosem mówiły nam jak to "on" obiecał, że zaraz po demobilizacji w Anglii, wróci do niej. Że mieli się przecież pobrać. Że ona ma gotową wyprawę i, że ciągle jeszcze czeka. Każda mówiła to samo. Że nie pojmują, co się mogło stać. A kiedy Mietek mówił, że bardzo mu przykro, że nie zna tego człowieka - odchodziły jakby nagle jeszcze starsze. Jeszcze bardziej poszarzałe, skulone, z przeraźliwym smutkiem w oczach. Ze wszystkich zasłyszanych historii wojennych, tylko Polacy zapisali się takimi złotymi zgłoskami w sercach

(czy aby tylko?) okupowanej ludności.

Po jednym takim bardzo dramatycznym spotkaniu, doznałam olśnienia! Doszło do mnie, co trzeba zrobić! Podniecona tym odkryciem zdecydowałam się na radykalną akcję. I dlatego nagle stał się cud! Albowiem od tego momentu żadne nazwisko nie było nam obce! Tyle tylko, że wbrew dzikiej opozycji Mietka, ja zostałam... masowym mordercą! A jakże! Zanim wróciliśmy do domu, ilościowo "wytlukłam" gen. Andersowi conajmniej ze dwie kompanie doborowego wojska. Jako, że nagle, zadając kłam jakiegokolwiek logice - ja (nie Mietek), JA ich wszystkich znalazłam! Wszystkich razem i każdego z osobna! Jak leciało. Bez względu na pułk, MP czy stopień wojskowy. Kiedy do każdej takiej rozmowy podchodziły skulone, zażenowane, zapraszałam: prego sedersi (proszę siadać) i pytałam, niby zdziwiona, w czym mogę im aiutare (pomóc). A kiedy niepewnie przysiadły na brzeźku krzesła i padało następne nazwisko, uzbrajałam twarz w smutną minę i mówiłam tym kobietom cichym, pełnym współczucia, głosem: mi dispiace (przykro mi), ale twój Józio, Kazio czy Franio purtrotto (niestety) nie żyje. W mojej relacji,

każdego z nich spotkał w tej paskudnej Anglii, straszliwy los. I to w tak młodym wieku! Wojnę, poverino (biedak), przeżył a tam? Czy to nie straszne?! Che peccato... (Jakie to smutne).

Zabijałam ich masowo! Bez pardonu. Na lewo i prawo. Trup słał się gęsto. Nagminnie ginęli w wypadkach drogowych (nieprzyzwyczajeni do lewostronnego ruchu). Formalnie sami wzięli Anglikom pod koła!

Wpadali pod pociągi, głównie londyńską "podziemkę" (wszak mało kto zaliczył przed tym jakieś metro.) Tonęli w kanale La Manche i na Morzu Północnym. Paru, dla okras, utopiłam w Tamizie, a dwóch innych na wycieczce, w jeziorze Loch Ness. Paru musiało zginąć w kopalniach, inni w pożarze "beczki śmiechu" (baraki dla wojska). Kilku zginęło na poligonie podczas ostrego strzelania (Gdzie? W Anglii? Po wojnie?!) Umierali młodo na raka, malarię i inne straszne choroby. (Tylko o syfie ani mru-mru. Bohaterski, prawy Polak nie powinien nawet wiedzieć o istnieniu "labaja".) Za to kitowali na komplikacje po operacji wyrostka robaczkowego czy kamieni żółciowych. W jednym przypadku zmuszona byłam wytluc, gdzieś pod Cheltenham (aby brzmiało bardziej autentycznie), cały autobus wiozący dzielnych wojaków do kościoła. Zgłosiły się bowiem dwie siostry i ich kuzynka, oraz mama innej kuzynki, z bardzo pięknym, płowym pacholciem. Panowie musieli być za tem z tej samej jednostki i dlatego wszystkich razem, w komplecie, musiałam odmeldować na przedwczesną wieczną wartę.

Głowa mi pękała od wymyślania następnych kataklizmów, ale swoje osiągnęłam! Te kobiety wisały wzrokiem na moich ustach, piły każde moje słowo. I wierzyły bezwzględnie. W tym też momencie następowała w nich jakaś przedziwna metamorfoza. Prostowały się. Podnosiły głowy. Ładniały i młodniały na oczach. Nabierały kolorów. Uśmiechały się. Dziękowały i dziękowały. A wychodząc, już w drzwiach, na cały głos wrzeszczały do rodziny, przyjaciół i kto jeszcze miał tego pecha akurat się tam napatoczyć: a widzicie? Wcale mnie nie opuścił! On, povero, e morto (biedak nie żyje). Ta pani mówi, że mnie wojsko nie mogło o tym zawiadomić; wszak nie byłam jeszcze oficjalnie jego żoną, jego najbliższą rodziną. Teraz widzicie, jakie straszne kalumnie rzucaliście na niego przez te wszystkie lata? Mamma mia - jak niesłusznie podejrzewaliście biedaka, że jemu tylko nieczne zamiary były w głowie!

Po każdym takim spotkaniu, na naszym stole w jadalni pojawiały się półmiski niezamówionych przez nas frykasów. Przysmaków, które nawet w menu nie figurowały. Także omszałe butelki. Nie byle tam jakiegos vino di casa, ale szanujących się markowych, starych roczników, które chyba tylko za sprawą cudu boskiego (i włoskiego sprytu) uchowały się przed kolejnymi okupantami. Mietkowi nie zamykała się twarz. Od gadania, od czynienia mi wyrzutów i... od żarcia. Co pięć minut zgłaszał pretensje, że to co robię jest amoralne, nieetyczne, nieludzkie, ale ani na chwilę nie zaniechał degustacji smakołyków z naszej prywatnej "Kany Galilejskiej".

W drodze do domu, tj. przez pół Europy, Mietek suszył mi o to głowę a ja się upierałam, że postąpiłam słusznie. Nie tylko sytuacja tego wymagała, ale byłam pewna, że spełniłam patriotyczny uczynek. Gdyby taki "Szwejk dla ubogich", od razu powiedział swojej signorinie, że jest ona li tylko zdobyczą wojenną, że gdzieś czeka żona, narzeczona, albo, że się facet po prostu nie chce żenić - pewnie i tak by się z nim przespała, a ja teraz nie musiałabym za niego zakłamywać się na śmierć. Że co, proszę? Że etyka w łeb wzięła? A napluć na etykę! W życiu bywają momenty, kiedy cel uświęca środki i, w moim rozumowaniu - to był

właśnie jeden z nich. (W czasie kilku następnych urlopów zdarzyło mi się jeszcze parę razy zasunąć tą samą gadkę, aż do czasu, kiedy Włoszkom wreszcie „wychudło“. Poukładały sobie życie inaczej i na tamtą polską, szaloną miłość, z westchnieniem, opuściły kotarę zapomnienia. No i bardzo dobrze!)

Franek przestał odpowiadać na listy. Mietek bardzo się tym martwił i denerwował. Postanowił, że trzeba go znowu odwiedzić. W tej sytuacji nie mogłam oponować. Nie zawiadomiliśmy go o zamierzonym przyjeździe, bo były problemy z uzyskaniem biletów na prom (strajk portowy); data wyjazdu stała pod znakiem zapytania. Pojechaliśmy w ciemno. W niedzielę, kiedy po kościele jest tam najwięcej gości, w formie niespodzianki, podjechaliśmy radośnie pod jego knajpę. I...o mało nas tam nie zlinczowali. Okazało się, że Franek któregoś dnia podjął z banku całą gotówkę, wsiadł do rodzinnego Fiata i wszelki słuch o nim zaginął. W tym samym czasie zniknęła z pobliskiego miasteczka pewna bardzo ładna, młoda panienka i...też kamień w wodę. Przypadek? Wątpię. Nigdy więcej nie zapuszczaliśmy się poniżej Ancony. Ancona stała się naszym Rubikonem, którego, przezornie, nigdy już nie przekroczyliśmy.

Po latach, na bardzo wytwornym balu w londyńskim "Hiltonie", Mietek, odprowadzając po tańcu „generalsz“ do ich stolika, nie wytrzymał (a jednak!) ażeby nie pochwalić się gen. Andersowi moją skromną "interwencją". Moją prywatną "włoską kampanią". Może gdyby nie miał w sobie paru szklanek whisky, nie zrobiłby tego. Ale generała serdecznie rozbawił. Generał śmiał się do rozpuku. Nawet poprosił jakiegos pana ażeby odstąpił Mietkowi krzesło i kilka razy niektóre szczegóły kazał sobie powtórzyć. Po czym oświadczył, że chce mnie poznać. Mietek przyszedł po mnie do stolika, a ja szłam za nim potulnie, jak na stracenie. Nogi się pode mną uginały. W tym momencie byłam skłonna rozwieść się z Mietkiem za tę świnię, jaką mi podłożył. A tymczasem generał pocałował mnie w rękę i ciągle śmiejąc się powiedział, że ogromnie żałuje i, że wielka to szkoda, że on w życiu cywilnym nie ma żadnego wpływu na przyznawanie odznaczeń i orderów. Albowiem mnie by się najwyższy należał. Za "obronę honoru polskiego żołnierza." Niech ja skonam! Tak powiedział sam gen. Anders! Nie muszę dodawać, że na Mietka natychmiast przestałam się dąsać i w zupełnej euforii, w rytmie cha-cha-cha, wracałam do naszego stolika.

Dzisiaj nie ma generała. Nie ma Mietka. Nawet Franka, (który później odnalazł się w Argentynie z ową dziewczyną), też nie ma. Nie ma większości Mietka kolegów. Dla nich wszystkich nie potrzebowałam wymyślać bajecznego zejścia. To zgotowały im choroby i nieubłagany czas. Ale w moim sercu i tak pozostają zawsze żywi. I zawsze bajecznie kolorowi. Tak jak te szaliki, które (nielegalnie) nosili do munduru. Skąd to wszystko wiem? Ano, z ich opowiadań. Z ich wspomnień. Z licznych fotografii. I z tych wszystkich bajek, którymi mnie też przecież karmiono.

Historię nie tylko krzyżami się mierzy.....

Już od ponad 100 lat pracownicy

## NEW BRITAIN MEMORIAL SAGARINO FUNERAL HOME

wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



## DME w Chorzowie!



W dniach 19-20 czerwca przyszłego roku na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbędą się lekkoatletyczne drużynowe mistrzostwa Europy – kolejna wielka impreza w „Królowej sportu” organizowana w tym właśnie miejscu.

Lekkoatleci w DME już raz na naszej ziemi walczyli – przed dwoma laty w Bydgoszczy. Biało-Czerwoni odnieśli wówczas spektakularny sukces – w wielkim stylu imprezę tę, pierwszy raz w historii, wygrywając. Gospodarzem edycji 2021 miał być początkowo Mińsk, ale stowarzyszenie European Athletics zdecydowało się na zmianę i powierzyło ją ponownie Polsce – a konkretnie Chorzowowi, w którym od czasu modernizacji Stadionu Śląskiego kwitnie lekkoatletyczne życie, także w trudnych czasach pandemii.

W maju przyszłego roku na tamtejszym imponującym obiekcie zorganizowane zostaną nieoficjalne mistrzostwa świata sztafet, a miasto ubiegało się również o przeprowadzenie mistrzostw Europy w 2024 roku – w finałowej rywalizacji przegrywając jednak z Rzymem. W przypadku Chorzowa z pewnością sprawdzi się jednak powiedzenie: „co się odwlecze, to nie uciecze”, a na razie otrzymał on niespodziankę w postaci DME.

– Nigdy wcześniej reprezentacja, która zwyciężyła w poprzedniej edycji drużynowych mistrzostw Europy nie miała przywileju obrony tytułu na własnej ziemi. Tworzymy więc piękną historię. Jestem przekonany, że tak od strony organizacyjnej, jak i sportowej projekt, który właśnie się rozpoczyna, zakończy się sukcesem – przyznał Henryk Olszewski, prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

– Drużynowe mistrzostwa Europy w lekkoatletyce w województwie śląskim, na Stadionie Śląskim, to ogromny sukces zarówno sportowy i promocyjny, ale także jestem pewien, że to przyniesie korzyści dla turystyki i gospodarki. To jednocześnie potwierdzenie, że Narodowy Stadion Lekkoatletyczny to wyjątkowy obiekt na sportowej mapie Polski i Europy. Podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego czy Memoriału Kamili Skolimowskiej podziwialiśmy już najlepszych sportowców z Europy i świata, a potencjał stadionu jest ceniony przez zawodników oraz osoby odpowiedzialne za wybór najlepszych miejsc do przeprowadzenia zawodów – podkreślił marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski.

Pod wrażeniem Stadionu Śląskiego pozostają również władze europejskiej federacji, jak choćby goszczący w naszym kraju dyrektor tej organizacji, Christian Milz. – Chorzów być może nie otrzymał jeszcze mistrzostw Europy, ale nie powinien tego traktować jako porażkę, tylko lekcję na przyszłość. Jego prezentacja była bardzo dobra, dynamiczna, zaskoczyła mnie tym, jak bardzo region ten ewoluował i jak dynamicznie się rozwija w wielu obszarach, jednocześnie zachowując swoją tradycję. Z niecierpliwością czekam, kiedy wrócę tu w czerwcu

przyszłego roku – powiedział.

W drużynowych mistrzostwach Europy 2021 weźmie udział osiem reprezentacji, prócz Polski będą to Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Włochy, Ukraina, Hiszpania i Portugalia, która w ubiegłym roku okazała się najlepsza w niższej dywizji.

## IGA ŚWIĄTEK NA 17. MIEJSCU, LIDERKĄ ASHLEIGH BARTY

Katarzyna Kawa, finalistka turnieju ITF w amerykańskim Charleston, awansowała ze 130. na 112. miejsce w światowym rankingu tenisistek. Liderką jest Australijka Ashleigh Barty. Iga Świątek plasuje się na 17. pozycji.



W finale zawodów na kortach ziemnych w Charleston Kawa przegrała z Egipcjanką Mayar Sherif, która na liście WTA Tour jest 132. (poprzednio była 164.).

Kawa i Magdalena Fręch triumfowały tam w grze podwójnej.

W czołówce rankingu bez zmian, prowadzi Barty, przed Rumunką Simoną Halep i Japonką Naomi Osaką. Triumfatorką wielkoszlemowego Rolanda Garrosa Świątek, która zakończyła już tegoroczne występy, w najnowszym notowaniu rankingu WTA pozostała na 17. miejscu. Swoją lokatę - 40. - zachowała również Magda Linette. Z kolei Fręch jest 156.

Ze względu na pandemię już wcześniej odwołano tegoroczną edycję turnieju - WTA Finals w Shenzhen, w którym bierze udział osiem najlepszych zawodniczek sezonu.

### Czołówka rankingu tenisistek WTA Tour - stan na 9 listopada:

1. (1) Ashleigh Barty (Australia) 8717 pkt
2. (2) Simona Halep (Rumunia) 7255
3. (3) Naomi Osaka (Japonia) 5780
4. (4) Sofia Kenin (USA) 5760
5. (5) Jelina Switolina (Ukraina) 5260
6. (6) Karolina Pliskova (Czechy) 5205
7. (7) Bianca Andreescu (Kanada) 4555
8. (8) Petra Kvitova (Czechy) 4516
9. (9) Kiki Bertens (Holandia) 4505
10. (10) Serena Williams (USA) 4080
17. (17) Iga Świątek (Polska) 2960
40. (40) Magda Linette (Polska) 1573
112. (130) Katarzyna Kawa (Polska) 656
156. (156) Magdalena Fręch (Polska) 466

## ROBERT LEWANDOWSKI NAJLEPSZYM PIŁKARZEM 2020 ROKU WEDŁUG GOAL.COM

Robert Lewandowski został wybrany najlepszym zawodnikiem 2020

roku w plebiscycie Goal.com. Polak wyprzedził w zestawieniu Kevina De Bruyne oraz Lionela Messiego.



„Robert Lewandowski twierdzi, że może grać do 40. roku życia. I kto mógłby się z tym kłócić? W wieku 32 lat Polak osiągnął najwyższy poziom“ - pisze Goal.com w podsumowaniu swojego plebiscytu.

Magazyn zaznacza, że napastnik Bayernu Monachium zdobył oszałamiającą liczbę 55 bramek w 47 klubowych spotkaniach, co było wynikiem wykraczającym poza jakąkolwiek skalę. W tym roku nawet Lionel Messi ani Cristiano Ronaldo nie zbliżyli się do takich rezultatów.

„Biorąc pod uwagę trudny rok dla wszystkich na całym świecie, spóźnione i zaskakujące wejście Lewandowskiego na szczyt futbolowego świata, wydaje się bardzo na czasie. 'Nigdy nie przestawaj marzyć' - powiedział sam Lewandowski po zdobyciu Ligi Mistrzów. 'I nigdy się nie poddawaj'“ - dodaje portal, komentując wyniki swojego plebiscytu.

Miejsca na podium zajęli także Kevin De Bruyne oraz Lionel Messi. Co ciekawe, w pierwszej dziesiątce poza Lewandowskim sklasyfikowano tylko jednego zawodnika Bayernu

Monachium - dziewiąte miejsce zajął Thomas Mueller.

Lewandowski jest jedynym polskim zawodnikiem w zestawieniu. W 2020 roku wygrał Ligę Mistrzów, Bundesligę, Puchar Niemiec (król strzelców wszystkich tych rozgrywek), Superpuchar Europy oraz Superpuchar Niemiec.

### Najlepsi piłkarze 2020 roku w plebiscycie Goal.com:

1. Robert Lewandowski (Bayern Monachium, Polska),
2. Kevin De Bruyne (Manchester City, Belgia),
3. Lionel Messi (FC Barcelona, Argentyna),
4. Neymar (Paris Saint-Germain, Brazylia),
5. Cristiano Ronaldo (Juventus Turyn, Portugalia),
6. Kylian Mbappe (Paris Saint-Germain, Francja),
7. Virgil van Dijk (Liverpool FC, Holandia),
8. Karim Benzema (Real Madryt, Francja),
9. Thomas Mueller (Bayern Monachium, Niemcy),
10. Sadio Mane (Liverpool FC, Senegal),
11. Joshua Kimmich (Bayern Monachium, Niemcy),
12. Thiago Alcantara (Bayern Monachium/Liverpool FC, Hiszpania),
13. Sergio Ramos (Real Madryt, Hiszpania),
14. Trent Alexander-Arnold (Liverpool FC, Anglia),
15. Romel Lukaku (Inter Mediolan, Belgia),
16. Serge Gnabry (Bayern Monachium, Niemcy),
17. Erling Haaland (Borussia Dortmund, Norwegia),
18. Mohamed Salah (Liverpool FC, Egipt),

R  
&L

## Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa  
w Connecticut

### Kinga Kostaniak

Mówi po polsku

### Sprawy cywilne

\*\*\*\*\*

### Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT  
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531

19. Ciro Immobile (Lazio Rzym, Włochy),
20. Alphonso Davies (Bayern Monachium, Kanada),
21. Manuel Neuer (Bayern Monachium, Niemcy)
22. Bruno Fernandes (Manchester United, Portugalia)
23. Jordan Henderson (Liverpool FC, Anglia),
24. Jadon Sancho (Borussia Dortmund, Anglia),
25. Paulo Dybala (Juventus Turyn, Argentyna).

## TOKIO. BACH JEST PRZEKONANY, ŻE MIMO PANDEMII IGRZYSKA ODBĘDĄ SIĘ W 2021 ROKU



**Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Thomas Bach po spotkaniu m.in. z premierem Japonii Yoshihide Sugą powiedział, że jest przekonany, iż mimo pandemii odbędą się przyszłoroczne letnie igrzyska w Tokio.**

Bach rozpoczął w 16 listopada swoją pierwszą wizytę w Japonii, od kiedy w marcu igrzyska zostały przełożone z 2020 na 2021 rok.

Szef MKOl chce m.in. przywrócić wśród Japończyków wiarę w sens organizacji olimpijskich zmagania. W lipcu prawie 70 procent respondentów ankiety telewizji NHK opowiedziało się za dalszym ich przełożeniem lub odwołaniem.

„Aby chronić japońskie społeczeństwo, MKOl podejmie wszelkie możliwe środki, aby uczestnicy igrzysk oraz kibice przyjeżdżali do Japonii zaszczepieni, jeśli tylko szczepionka się pojawi” - powiedział Bach, który jest przekonany, że na trybunach będą mogli zasiąść kibice.

Jednak zarówno szef MKOl, jak i japońscy gospodarze są zwolennikami zorganizowania igrzysk w 2021 roku, niezależnie od sytuacji związanej z pandemią i dostępności szczepionki.

„Chcemy, aby organizacja igrzysk była dowodem na to, że ludzkość pokonała koronawirusa” - dodał Suga.

Igrzyska mają się rozpocząć 23 lipca i potrwać do 8 sierpnia.

## Apeluje, ale nie zmusza

**Szef MKOl Thomas Bach zaapelował do sportowców, by ci zaszczepili się przeciw koronawirusowi przed igrzyskami w Tokio (jeśli szczepionka będzie dostępna), ale nie ma zamiaru nikogo do tego zmuszać.**

Igrzyska w stolicy Japonii miały się odbyć latem tego roku, ale jak wiadomo, zostały przesunięte niemal dokładnie o 12 miesięcy z powodu pandemii. Taki krok niósł i niesie za sobą ogromne straty finansowe, niesie też wielkie wyzwania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, zarówno uczestnikom zmagania, jak i mieszkańcom Kraju Kwitnącej Wiśni. Między innymi o tych

kwestiach debatują właśnie władze Japonii i organizatorzy igrzysk z Bachem, który pierwszy raz od decyzji o przełożeniu zawodów przybył do Tokio. Na miejscu ponowił swój apel do sportowców oraz kibiców z całego świata, by ci zaszczepili się przeciw koronawirusowi przed zawodami - o ile oczywiście taka szczepionka stanie się dostępna na rynku.

- Musimy i chcemy chronić japońskie społeczeństwo - podkreślił. To kwestia o tyle paląca, że MKOl musi walczyć o „odzyskanie” Japończyków. Ci do tematu igrzysk podchodzili niezwykle entuzjastycznie, ale w ostatnim czasie ich nastawienie do tej imprezy znacznie się zmieniło. Jak wynika z przeprowadzanych ankiet, większa część mieszkańców kraju chciałaby ponownego przesunięcia terminu zmagania lub nawet całkowitego ich odwołania. Jak wiadomo, ten pierwszy warunek nie wchodzi w grę, bo igrzyska albo odbędą się w dniach 23 lipca - 8 sierpnia 2021, albo nie odbędą się w ogóle.

MKOl nie ma jednak zamiaru nikogo stawiać pod ścianą i żądać od niego zaszczepienia się. Co za tym idzie, ruch ten nie stanie się warunkiem koniecznym do otrzymania zgody na start. - Jestem jednak pewien, że większość sportowców zastosuje się do tej rady, przecież chodzi także o ich zdrowie - powiedział Bach.

Temat ewentualnych obowiązkowych szczepień pojawił się kilka miesięcy temu, gdy część sportowców zapytała wprost Bacha, czy będą one absolutnie wymagane i co stanie się z tymi, którzy z jakichś powodów do podobnych zaleceń się nie zastosują, choćby z powodu obaw o skuteczność leku, czy jego wpływu na przygotowania i formę. Niemiec powiedział wówczas, że szczepienia byłyby formą ochrony całych społeczności, nie tylko danej osoby, a „sportowcy są tego winni sobie nawzajem”.

Jakiś czas temu mówiono również, że całe igrzyska mogą zależeć od wynalezienia skutecznej szczepionki. Bach i władze Japonii teraz przekonują, że byłaby ona oczywiście bardzo pomocna, ale nie jest już kategorię wymagana. Wszystkie strony liczą i wierzą, że przyszłoroczne zmagania dojdą do skutku, a do Tokio będą mogli przyjechać nie tylko sportowcy, ale i kibice z zagranicy - oczywiście po spełnieniu konkretnych warunków związanych z bezpieczeństwem. Prace nad szczegółami właśnie trwają.

*Na podstawie PAP, informacje własne  
Andrzej Więciorkowski*

## Pomysł na choinkowe podarunki ...

**K**siążka, książka i jeszcze Książka! O tym, że zawsze warto kupować książki na prezenty najbliższym wypisano już wiele atramentu w długopisach. Oszczędzę zatem sobie i Wam drodzy czytelnicy wywodu jak to mądrze, twórczo i wspinałomyślnie kupować wydawnicze hity. Bez wątpienia książka zaliczana jest do najtrafniejszych podarunków ze względu na swoją różnorodność w asortymencie. Czasy mamy też takie, że już nie przypuszczalnie... tylko raczej pewnie będziemy mieć dużo wolnego i spokojnego czasu. Takie uwięzienie w domach to doskonały czas na wieczory pod kocem z kubkiem dobrej herbaty i oczywiście z książką.

Postanowiłam, że zaproponuję trzy alternatywy tematyczne i jakby tu napisać „ciężkościowe“, biorąc pod uwagę zaangażowanie czytelnice naszego potencjalnego kandydata na osobę, którą zamierzamy obdarować.

Rozpocznę od literatury lekkiej, zwiewnej, trochę zabawnej, trochę poważnej, ale tak naprawdę nie wymagającej głębi przemyśleń. Każdy z nas chyba zna Katarzynę Nosowską wokalistkę zespołu „Hej”. Rekordy popularności na rynkach księgarskich biją teraz jej dwie pozycje „A ja żem jej powiedziała” oraz „Powrót z Bambuko”. Autorka dzieli się spostrzeżeniami odnośnie otaczającej ją rzeczywistości. Jest tu trochę o religii, o bezlitosnej biologii kobiecego ciała, o mężczyznach i tych fajnych, ale też takich, którzy dopuścili się czynów okrutnych. Trzeba przyznać Kaśce, że jest doskonałą obserwatorką, ale nie sarkastyczną, nie wynoszącą się ponad czytelnika. Odwracając kartkę po kartce staje przed nami taka zwykła Kaśka Nosowska. Absolutnie nie wielka artystka tylko Kaśka, która uwikłana była w koszarne związki, potworne nalogi, która miała dobre i złe przyjaciółki. Kaśka, która ciągle jest na diecie, a mimo tego wciąż



jest gruba, Kaśka, która większość swojego czasu leży na kanapie przykryta grubą kołdrą i ogląda program o rodzinie Kardashianów. Z czystym sumieniem polecam te pozycje na podarunki dla babeczek po 40. Sprawicie, że po tej lekturze trochę łatwiej znosić będą samą siebie.

Kolejna propozycja to jakakolwiek książka autorki Kristin Hannah. Nie będę ukrywała, że uwielbiam jej książki. Są to wspaniałe powieści, które porywają i oszalamiają czytelnika. Najczęściej opowiadają o losach kobiet, które uwikłane są w szalenie dramatyczne koleje życia. Na początek polecam książkę pt. „Słowik”. Losy Francuzek, które musiały za wszelką cenę przeżyć II wojnę światową. To są pozycje tego typu, których nie można odłożyć na później. Czytasz, czytasz w domu na około odgrywają się dantejskie sceny, dzieci płaczą, mąż zadaje po raz setny pytanie „Gdzie jest masło?”, a ty jesteś właśnie na Alasce i próbujesz przetrwać zbliżającą się zimą. Polecam gorąco. Z czystym sercem zapewniam, że dla miłośniczek czytania będzie to doskonały podarunek od św. Mikołaja.

Ostatnia książka, którą polecam to coś dla wytrawnego i wymagającego czytelnika i jeszcze dla kogoś kto lubi filozofię. „Świat Zofii” norweskiego pisarza Jostaina Gaardera. Dorastająca dziewczynka pewnego dnia znajduje w swojej skrzynce na listy dużą żółtą kopertę. Po otwarciu jej okazuje się, że pewien nieznajomy zaprasza ją na kurs filozofii. Koperty w niewyjaśnionych okolicznościach każdego dnia znajdują się w wyżej wspomnianej skrzynce. Zosia zaciękawiona czyta kolejne lekcje. Razem z bohaterką rozpoczynamy taki może trochę skrócony, ale doskonale skondensowany kurs filozofii. Rozpoczynamy naszą podróż od starożytnych myślicieli i wędrujemy do czasów współczesnych. Jeśli komuś się wydawało, że filozofia jest nudna...ta książka zmieni jego zapatrywania na ten temat. Ta pozycja zabierze Was drodzy czytelnicy „w niebezpieczną podróż ku ostatecznym granicom istnienia”.

*Izabela Pardo- Małecka*

*Little Angels Home Care LLC*

**240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484**

**Providing:**  
Elderly Care,  
Hourly Companion,  
Live-in Caregivers,  
Weekends



**We take long term life ins. and state cases**

**Reg. # HCA0000732**  
**203-278-1436**  
**www.littleangels-homecare.com**  
**E: littleangelshomecare48@yahoo.com**

**Ewa Grzymala**

## Dla Milusińskich



### Dla łakomczuchów

Oto krzyżówka dla łakomczuchów. Spróbuj odgadnąć nazwy wszystkich narysowanych łakoci. Potem wpisz je do diagramu, a na koniec odszukaj rozwiązanie złożone z ponumerowanych liter.



## Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
50 Lat Działalności  
20 Bonair Avenue  
Newington, CT 06111  
Tel. (860) 666-0600  
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
70 Lat Działalności  
332 Burrit St.  
New Britain, CT 06053  
Tel (860) 229-9021  
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku!*

# Kącik literacki



### Kazimierz Kochański

urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopismach w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.



### Uładzania

Miał być spokój,  
miał być... te gry są nieczyste;  
bawisz się stęchłym liściem.  
Nie znając posmaku  
trwonisz przydatność zmysłów.  
Zwidy – oczywiście –  
przygarniasz, pełnią troski,  
pełnią siły znaków.  
Mógłbym szukać,  
lecz czego... jest kolejność liter  
i są liczby,  
bo wszystko podobno ma miarę;  
jest poczucie – jest życie,  
jest żywioł – jest trwanie.  
Po co roztrzasać młode,  
gdy swój czas ma stare?  
Miał być spokój,  
miał być... nieprzetarte szyby,  
szarogęsi się szarość  
i azyl w półmroku;  
czy warto dociekać,  
co by było, gdyby  
nikt ode mnie nic nie chciał  
i nie musiał czekać.

### Kołysanka

Do szpiku kości  
tchnę przejęty  
barwą,  
od której liść się plami.  
Żółć mi zalewa umysł tępy  
i sen mój  
ciągle nie wyspany.  
Rozkołysany w pajęczynie,  
z boku na bok odkładam chandrę.  
Czekam,  
aż wiosło łódź opłynie,  
a palec  
skruszy ciszy wargę.  
Czekam,  
aż piołun smak goryczy  
utopi w szkle chrzczonego wina,  
a potem  
może spadać gwiazda  
i tęcza barwny łuk napinać.

### W małych miasteczkach

W małych miasteczkach  
nie ma miejsca na wzrost.  
Sposone myśli  
wymiała każdy  
sumienny  
dozorca.  
I choć bywają dni  
pełne od targów,  
rzadko pył  
osiąga wysokość  
wzroku,  
bo dłonie małych  
miasteczek,  
palcami ulic  
wczepione mocno  
w zieleń  
przeszklonych pól.

### Chcesz...

Chcesz  
zanućę ci  
taką pieśń – bez słów  
melodię – bez muzyki  
lecz  
zaklinam cię  
na płacz wierzby  
na skrzypliwą głos  
wciąż niedomkniętej  
furtki  
na kroplę deszczu  
zawieszoną  
pod powieką okna  
zostań – nakryj  
dla mnie  
stół  
białym obrusem  
beziemienna wędrowniczko  
dom twój  
w opuszkach  
mojej nieśmiałości.

### Zamyślenie VII

Najtrudniej  
Czytać  
Księgi Życia.  
Przerzucamy strony  
ukradkiem,  
by nie spotkać  
siebie.  
Czytamy  
(mądre tomy  
dają mocne wrażenie)  
szczelnie okutani  
w międzywiersze.





- A ja śniłem, że kochałem się całą noc...  
 - Ze mną?  
 - Nie... Ty pojechałaś przecież gdzieś na rowerze...

\*\*\*

Dowcipy Jeja.pl  
 Bolesław Wieniawa - Dłogoszowski był jednym z zaufanych oficerów marszałka Piłsudskiego. Zdarzyło się, że jako młody oficer w czasie I wojny światowej rozmawiał z wziętym do niewoli carskim oficerem.  
 - O co wy Polacy walczyacie? - zapytał Rosjanin  
 - Jak to o co, o wolność! A o co wy, Rosjanie walczyacie?  
 - O honor!  
 - W takim razie obaj walczyliśmy o to, czego nie mamy...

\*\*\*

Ojciec do syna:  
 - Synu, dzisiaj jest jeden z najpiękniejszych dni w Twoim życiu. Zapamiętasz go na zawsze i będziesz go często wspominał i rozpamiętywał...  
 - Ale tato, ślub mam dopiero jutro!  
 - No właśnie...

\*\*\*

Małżeństwo przy herbatce. Żona czyta gazetę i wzdycha:  
 - No, popatrz. Piszą tutaj, że woda podrożała.  
 - No, nareszcie! - ucieszył się mąż. - Najwyższy czas, żeby i abstynentom dobrali się do kieszeni!

\*\*\*

W trakcie rozmowy kwalifikacyjnej:  
 - Napisał Pan w swoim CV, że potrafi Pan szybko liczyć.

- Tak, to prawda.  
 - 16 x 17?  
 - 136  
 - Żle!  
 - Ale jak szybko...

\*\*\*

W sklepie zoologicznym klientka składa reklamację:  
 - Kupiłam wczoraj u państwa żółwia stepowego i chcę go wymienić na innego.  
 - A co z nim jest nie tak?  
 - Nie chce stepować.

\*\*\*

Rozmowa w pokoju lekarskim:  
 - Mam dziwny przypadek! Pacjent powinien już dawno zejść, a tymczasem zdrowieje!  
 - Hm. Jak się pacjent uprze, to i medycyna jest bezsilna!

\*\*\*

Do kancelarii premiera przychodzi na rozmowę kwalifikacyjną młody człowiek. Kadrowiec go pyta:  
 - Tak szczerze, to co pan umie?  
 - Tak szczerze, to nic  
 - Niestety, jeśli chodzi o ten zakres kwalifikacji, to wszystkie stanowiska mamy obsadzone

\*\*\*

- Tatry mają dwa miliony lat i trzy miesiące - mówi baka, oprowadzając turystów.  
 - Baco, a skąd wiecie to z taką dokładnością?  
 - A był tu jeden profesor trzy miesiące temu i mówił, że mają dwa miliony.

\*\*\*

Antek poszedł nad rzekę łowić ryby. Rozpalił ognisko i już miał zarzucić wędkę, gdy zauważył kurę idącą w jego stronę. Nie namyślając się złapał ją, oskubał, upiekł i zjadł. Nagle patrzy: drogą biegnie sąsiadka i woła:  
 - Antek, nie widziałeś mojej kury?  
 Antek spogląda na pióra leżące u jego stóp i mówi:  
 - Rozebrała się i popłynęła na drugą stronę rzeki!

\*\*\*

Kowalski postanowił wybrać się do dentysty:  
 - Co by Pan radził zrobić z moimi żółtymi zębami?  
 - Niech Pan nosi brązowe krawaty. Na pewno będą ładnie pasować.

\*\*\*

Przychodzi dwóch facetów obok Sejmu i słyszą jak wrzyscy drą się: „Sto lat! Sto lat!”  
 Jeden do drugiego:  
 - Ktoś tam chyba ma urodziny.  
 - Nie. Wiek emerytalny ustalają.

\*\*\*

Kowalski jak co dzień przyszedł spóźniony do pracy i zbiera ochrzany od szefa:

- Był pan w wojsku, Kowalski?  
 - Byłem.  
 - I co tam panu mówił sierżant, jak się pan spóźniał?  
 - Dzień dobry, panie majorze.

\*\*\*

Mąż rano patrzy w lustro i mówi do żony:  
 - Co sobie pomyślałaś wczoraj jak przyszedłem pijany do domu z tym sińcem?  
 - Jak przyszedłeś to go wcale nie



miałeś!

\*\*\*

Hrabia pyta Jana:  
 - Janie, czy nasz telewizor ma metalowe drzwiczki?  
 - Nie, panie hrabio.  
 - Nie? To znaczy, że przez cały wieczór oglądałem kominek.

\*\*\*

Hrabia podczas kolizji drogowej uszkodził poważnie samochód innego kierowcy. Mówi do jego właściciela:  
 - To moja wina. Pokryję wszystkie koszty związane z naprawą pańskiego auta. Proszę tylko do mnie zadzwonić.  
 - A jaki jest pański numer telefonu?  
 - Znajdzie pan w książce telefonicznej.  
 - Ale pan mi nie podał swego nazwiska!  
 - Nazwisko też pan tam znajdzie  
 - odrzekł hrabia i odjechał swoim autem.

\*\*\*

Pogotowie, w czym mogę pomóc?  
 - Stukłem palec u ręki.  
 - I dlatego wzywa pan karetkę?  
 - Nie, do żony. Mogła się nie śmiać.

\*\*\*

- Kochany czy to prawda, że kochasz mnie tylko z tego powodu, że tatuś zostawił mi fortunę? - pyta żona dopiero co poślubionego męża.  
 - Ależ skąd! Kochałbym Ciebie tak samo, niezależnie od tego, kto by Ci zostawił pieniądze.

\*\*\*

Małżonkowie przy lampce wina w kawiarni intymnie gawędzą. W pewnej chwili do mężczyzny podchodzi młoda kobieta, całuje Go w usta i odchodzi.  
 - Kto to? - pyta zaniepokojona żona.  
 - Oj daj spokój! - odpowiada mąż. Wiesz ile się będę musiał nagimnastykować, żeby Jej jutro wyjaśnić kim Ty jesteś?

\*\*\*

- Sąsiadko, czy nie widziała Pani mojego męża? Godzinę temu poszedł utopić w rzecze kota.  
 - Skoro Pani wie gdzie jest, to czemu Pani pyta?  
 - Bo kot wrócił do domu.

\*\*\*

Spotykają się dwie nieprzepadające ze sobą sąsiadki:  
 - A cóż to, źle się pani dziś czuła, pani Kowalska? -pyta jedna z nich. Chorowała pani w nocy?  
 - Skąd to pani przyszło do głowy? - odparskuje druga.  
 - No bo widziałam, jak o drugiej w nocy wychodził od pani z klatki lekarz z naszej przychodni.  
 - Droga pani Wiśniewska - odpowiada tamta, cedząc powoli słowa. Jak od pani w każdy piątek wychodzi o świcie pewien przystojny oficer w mundurze pułkownika, to ja od razu nie wrzeszczę na całe gardło, że wybuchła III wojna światowa.

Opracował  
 Jacek Zawojski

Kobieta gra w kasynie w Las Vegas i kiepsko jej idzie. Mając ostatnie 100 dolarów i będąc na skraju rozpacz, krzyczy:  
 - Co, do cholery, powinnam teraz zrobić?  
 Stojący obok niej facet próbuje ją uspokoić i mówi:  
 - Nie wiem... Może powinna pani postawić na liczbę swojego wieku?  
 I odchodzi. Chwilę potem słyszy odgłosy wielkiego zamieszania przy stole z ruletką. Może wygrała! Wraca więc do stołu i toruje sobie przejście w tłumie. Jest zaskoczony, widząc, że kobieta leży bezwładnie na podłodze, a nad nią kłęczą krupier.  
 - Co się stało? - pyta facet - Wszystko z nią w porządku?  
 Krupier na to:  
 - Nie wiem, stary... Postawiła wszystkie swoje pieniądze na 29, a kiedy padło 36, padła jak długa na ziemię!

\*\*\*

- Szukam pracy.  
 - Ok. Oto miotła, zacznij zamiatać.  
 - Przepraszam, ale ja skończyłem Uniwersytet Warszawski.  
 - Uuu, to daj, pokażę ci jak.

\*\*\*

Małżeństwo po przebudzeniu:  
 - Całą noc śniłam, że jeździłam na rowerze. Jestem wykończona!

**OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928

---

**Konsultacja sprawy BEZPŁATNA**  
**Ponad 20 lat doświadczenia**

**OBRAŻENIA CIAŁA**  
 Wypadki samochodowe  
 Upadki i poślizgnięcia  
 Pogryzienie przez psa

**ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE**

**"DUI"**

**KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**

**PRAWO RODZINNE**

Rozwody  
 Opieka nad dzieckiem  
 Alimenty  
 Mediacje  
 Ostatnia wola Testamentu

**LISA PYTERAK MAINOLFI**  
 Adwokat - Mówię po polsku  
 799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611  
 (203) 375-0600  
 17 Lenox Place, New Britain, CT 06050  
 (860) 356-7774

# Ciekawostki

## Obecne w domach chemikalia wywołują cukrzycę u dzieci?

Opóźniacze spalania, powszechnie obecne w naszych domach, powodują, że wystawiona na ich działanie mysz rodzi młode, u których rozwija się cukrzyca. Już wcześniej środki te łączono z cukrzycą u dorosłych. Badania przeprowadzone na Uniwersytecie Kalifornijskim w Riverside sugerują, że szkodliwe działanie polibromowanych difenylesterów (PBDE), których zadaniem jest spowolnienie lub uniemożliwienie procesu palenia się, polega na powodowaniu cukrzycy u dzieci za pośrednictwem matki.

Myszy były wystawione na działanie PBDE gdy przebywały w łonie matki oraz gdy piły jej mleko. Gdy dorosły, a więc długo po wystawieniu na działanie tych środków, rozwijała się u nich cukrzyca, mówi główna autorka badań, Elena Kozlova, doktorantka neurologii. PBDE powszechnie występują w meblach, tapicerse i elektronice. Jako, że słabo wiążą się z powierzchniami, są uwalniane do atmosfery, oddychamy więc nimi w domu, pracy, podczas podróży samochodem czy samolotem.

PBDE są obecne wszędzie w domu. Nie jest możliwe, by ich całkowicie uniknąć, stwierdza doktor Margarita Curras-Collazo. Nawet mimo tego, że produkcja i import najbardziej szkodliwych PBDE jest w USA zakazana, to niewłaściwe składowanie i recykling produktów zawierających te środki powoduje, że przedostają się one do wody, powietrza i gleby. Znajdujemy je w ludzkiej krwi, tłuszczu, tkankach płodu i w mleku matek we wszystkich krajach na świecie, dodaje.

Naukowcy z Riverside chcieli sprawdzić, czy PBDE – które dotychczas łączono z rozwojem cukrzycy u dorosłych – mogą mieć negatywny wpływ na dzieci kobiet wystawionych na działanie tych środków. Przeprowadzili więc badania na myszach. To unikatowe studium, gdyż sprawdziliśmy matki i ich potomstwo pod kątem wszystkich cech charakterystycznych dla cukrzycy występującej u ludzi. Wcześniej nikt takich badań nie prowadził, nie w przypadku potomstwa matek narażonych na działanie opóźniaczy spalania, dodaje Curras-Collazo.

W ramach badań naukowcy wystawili myszy na działanie niskich dawek PBDE, odpowiadających dawkom, na jakie w swoim środowisku narażeni są ludzie. Zwierzęta miały do czynienia z chemikaliami zarówno w czasie ciąży jak i laktacji.

U wszystkich potomków testowanych myszy rozwinęła się nietolerancja na glukozę, insulinooporność, pojawiał się wysoki poziom glukozy na czczo i niski poziom insuliny we krwi. U myszy stwierdzono też wysoki poziom endokannabinoidów w wątrobach. Molekuły te są powiązane z apetytem, metabolizmem i otyłością. Pewien poziom nietolerancji na glukozę rozwinął się też u matek, jednak nie ucierpiały one w tak poważnym stopniu jak ich młode.

Nasze badania pokazują, że pewne obecne w środowisku środki

chemiczne, jak PBDE, mogą być przenoszone z matki na dziecko, a wystawienie na ich działanie na wczesnych etapach rozwoju niszczy zdrowie, dodaje Curras-Collazo.

Naukowcy mówią, że konieczne jest przeprowadzenie długoterminowych badań na ludziach, by określić wpływ ekspozycji na PBDE na wczesnych etapach rozwoju. Musimy wiedzieć, czy dzieci wystawione na działanie PBDE w czasie ciąży oraz po urodzeniu chorują na cukrzycę zarówno w dzieciństwie, jak i jako dorośli, stwierdza Kozlova.

Tymczasem uczeni zalecają, by np. kupując meble szukać takich, które nie zawierają PBDE. Matki nie powinny też rezygnować z karmienia piersią. Korzyści, jakie dziecko ma z mleka matki dalece przewyższają ryzyko związane z ekspozycją na PBDE. Nie zalecamy rezygnacji z karmienia piersią. Powinniśmy jednak starać lobbować z tym, byśmy byli chronieni przed niebezpiecznymi chemikaliami w naszych domach, dodaje Curras-Collazo.

## Suplementacja witaminą D prawdopodobnie chroni przed rozwojem zaawansowanych nowotworów

Od wielu lat naukowcy próbują wyjaśnić, czy poziom witaminy D w organizmie może przyczynić się do zmniejszenia ryzyka rozwoju niektórych nowotworów. Taką korelację widać w danych epidemiologicznych, które pokazują, że ludzie żyjący bliżej równika rzadziej chorują i umierają na niektóre nowotwory. Również w badaniach na hodowlach komórkowych i na myszach widać, że witamina D spowalnia rozwój nowotworów. Jednak randomizowane badania kliniczne nie wykazały jednoznacznie istnienia takiego zjawiska.

W 2018 roku zakończyły się badania o nazwie Vitamin D and Omega-3 Trial (VITAL). Po analizie wyników ich autorzy doszli do wniosku, że witamina D nie zmniejsza ryzyko zachorowania na nowotwory, ale może zmniejszać ryzyko zgonów z powodu nowotworów. Teraz naukowcy z Brigham and Women's Hospital ponownie przeanalizowali wyniki VITAL, skupiając się przy tym na związku pomiędzy suplementacją witaminą D a ryzykiem rozwoju metastatycznego lub śmiertelnego nowotworu.

Autorzy nowej analizy informują na łamach JAMA Network Open, że przyjmowanie witaminy D było powiązane z 17-procentowym spadkiem ryzyka pojawienia się zaawansowanego nowotworu. Gdy zaś przyjrzyli się tylko osobom o prawidłowym BMI odkryli, że w ich przypadku ryzyko jest mniejsze aż o 38%. To zaś sugeruje, że masa ciała może wpływać na związek pomiędzy witaminą D a ryzykiem rozwoju zaawansowanego nowotworu.

Nasze badania wskazują, że witamina D może zmniejszać ryzyko rozwoju zaawansowanych form nowotworów. Witamina D jest łatwo dostępnym i

tanym suplementem, który jest używany i badany od dziesięcioleci. Uzyskane przez nas wyniki, szczególnie zaś duży spadek ryzyka u osób z prawidłową wagą, dostarczają nowych informacji na temat związku witaminy D ze stopniem zaawansowania nowotworu, mówi jeden z autorów analizy, Paulette Chandler z Brigham and Women's Hospital.

Badania VITAL trwały przez ponad 5 lat. Brali w nich udział mężczyźni w wieku co najmniej 50 lat oraz kobiety w wieku co najmniej 55 lat, którzy w momencie rozpoczęcia badań nie chorowali na nowotwory. VITAL zaprojektowano tak, by zbadać niezależnie od siebie wpływ suplementów witaminy D oraz kwasów omega-3 oraz łączny wpływ suplementacji na nowotwory.

Pacjentów podzielono na cztery grupy. Jedna przyjmowała witaminę D (2000 IU/dzień) oraz omega-3, druga witaminę D i placebo, trzecia omega-3 i placebo, a czwarta wyłącznie placebo. Punktami końcowymi badania, czyli tym, co chciano zmierzyć, były wpływ takiej suplementacji na pojawienie się poważnych incydentów ze strony układu naczyniowego oraz zachorowalność na nowotwory. Autorzy VITAL poinformowali, że pomiędzy grupami nie zauważono różnicy w częstotliwości występowania nowotworów, jednak zauważono różnice w odsetku zgonów spowodowanych nowotworami.

## Rozpoczynające karierę naukową kobiety radzą sobie lepiej, gdy ich mentorem jest mężczyzna

Podczas gdy obecnie propagowane na uniwersytetach polityki różnorodności zachęcają, by mentorami dla kobiet były inne kobiety – co ma pomóc w zwiększeniu liczby kobiet robiących karierę naukową – to nasze badania sugerują, iż to mentor płci męskiej może w większym stopniu zachęcać młodą kobietę do robienia kariery naukowej, mówi profesor Bedoor Al Shebli z kampusu Uniwersytetu Nowojorskiego w Abu Zabi.

Al Shhebli, profesor Kinga Makovi oraz profesor Talal Rahwan postanowili przyjrzeć się relacjom mistrz-uczeń na uczelniach wyższych. Wyniki swoich badań opublikowali na łamach Nature w artykule The Association between Early Career Informal Mentorship in Academic Collaborations and Junior Author Performance.



Naukowcy rozpoczęli swoją pracę od analizy autorstwa ponad 300 milionów publikacji naukowych. Na tej podstawie zidentyfikowali 3 miliony par mentor-uczeń, z czego wybrali losową próbkę i poddali ją dalszej analizie.

Stwierdzili, że jakość relacji mistrz-uczeń wpływa na jakość publikacji naukowych, które w przyszłości uczeń pisze samodzielnie, bez opieki mentora. Co ważne, w swojej analizie uczeni brali pod uwagę nie relację ucznia z formalnie przypisanym mu opiekunem naukowym, a relację z osobą, która rzeczywiście sprawowała rolę mentora. Ponadto nie skupiali się tylko na jednym mentorze dla danego ucznia. Brali pod uwagę wszystkie osoby z otoczenia rozpoczynającego karierę naukowca, które – niezależnie od formalnie przypisanej roli – wspomagały go w pracy naukowej i miały większe doświadczenie od niego. W przeciwieństwie do poprzednich badań nad zagadnieniem mistrz-uczeń nie skupiano się tylko na formalnym opiekunie naukowym pracy doktorskiej czy na artykułach tworzonych na potrzeby jednego pisma naukowego. Przyglądano się większemu odcinkowi czasowemu kariery młodego naukowca oraz wspomagającym go w niej osobom.

Na początku kariery naukowej relacja mistrz-uczeń może zachodzić nie tylko między dwiema osobami. Dla rozpoczynającego karierę naukowca wielu starszych uczonych może być mistrzami i wielu może go w tej karierze wspomagać. Nie muszą przy tym formalnie spełniać takiej roli, wyjaśnia Al Shebli.

Uczeni z NYU Abu Zabi oceniali jakość relacji używając dwóch czynników. Z jednej strony sprawdzali jaką pozycję naukową i jakie sukcesy naukowe miał za sobą mistrz w momencie opieki nad młodym naukowcem, z drugiej zaś jak rozległą sieć powiązań z innymi naukowcami i współpracownikami miał mentor gdy rozpoczynała się jego relacja z uczniem.

AZ

### FROM THE HEART HOME CARE LLC

300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037

**Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu**

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA  
PCA  
HHA  
CHORE  
(Opieka na godziny (pół etatu i cały etat)  
Opieka nocą  
Opieka całodobowa  
Opieka tymczasowa

**tel. 860-882-4623**

**WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG**      **lic. HCA.0000796**

- Oferujemy także opiekę nad pacjentami z chorobą Alzheimer
- Demencja starcza
- ALS, MS
- Nowotwór
- Opieka nad nieuleczalnie chorymi oraz pacjentami leżącymi
- VETERANS CARE

Akceptujemy pacjentów z Title 19  
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance (ubezpieczenie długoterminowe oraz płatności z kont prywatnych)

## OGŁOSZENIA

## Usługi

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy,** Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarzka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

## Praca

**Myjnia w New Britain poszukuje ludzi do pracy, najlepiej młodzież szkolna.**

**Proszę dzwonić** pod numer 860-225-5389  
Pytać o Carlo.

Zatrudnię kierowcę z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

Potrzebni stolarze/carpenters do pracy od zaraz. Proszę o kontakt 203 280 2707 Krzysztof.

## OGŁOSZENIA

## Sprzedam

**Centuś Auto Corporation**

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000  
- 2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,000  
- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000  
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000  
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000  
- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000  
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000

Please call and leave message

**646-284-3892**

**KUPOJ Z NAMI CENTUSIAMI**

Sprzedam nową długą suknię (L) czarny aksamit ze srebrnym wzorkiem, do niej specjalne pantofelki Vanil (9-10). tel. 860-989-1039

Sprzedam nowe krótkie kozaczki ze skóry (10) prłowy kolor, lekki braz oraz elektryczną maszynę do szyci (Kenmore), dobra firma. tel. 860-989-1039



## OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478  
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_

**COLDWELL BANKER REALTY****KUPNO, SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI**

email [alicia.kochanowicz@cbmoves.com](mailto:alicia.kochanowicz@cbmoves.com)  
[www.alicia-k.com](http://www.alicia-k.com)  
71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



**Alicia Kochanowicz**  
Realtor



**Seymour, \$120,000**  
Condominium na Balance Rock. 2 sypialnie na 2giej podłodze. Ogrzewanie i woda wliczone w czynsz.



**Ansonia \$299,000**  
Budynek odnowiony, jedno mieszkanie z dwoma sypialniami, ładny prywatny balkon oraz pomieszczenia na 2 biznesy, duży parking.

**Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?  
Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa**

**cell. 203-980-2642**

**Oferuję profesjonalną pomoc  
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**

**Teresa Ciechanowski D.M.D.**

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

**T.C. Dental**

*Oferujemy pełny zakres  
usług dentystycznych  
Honorujemy większość  
ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

**860-229-0622**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat  
z ubezpieczeniami stanowymi  
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**  
393 West Main St. New Britain, CT

# LUCKY DISCOUNT LIQUOR

Next to - w sąsiedztwie C Town Supermarket i Lasowiak Deli

We carry following Polish Beer  
Posiadamy w sprzedaży Polskie Piwo

- Kozel Lezak
- Kozel Cerny
- Boss Beer
- Prazubr
- Okocim
- Zywiec
- Tyskie
- Perla
- Zubr
- Tatra
- Luzak
- Warka
- Amber
- Debowe
- Lezansk
- Łomża 4pk can
- Zagloba Premium
- Burgkopf pineapple
- Burgkopf grapefruit
- Black Boss Porter94



- 1.75ml Sobieski 80\* 20.99+
- 1 ltr Sobieski 80\* 15.99+
- 750ml Sobieski 80\* 13.99+
- 750ml Dalkowski Chocotella Liq. 16.99+
- 750ml Tanqueray Sterling Vodka 16.99+
- 750 ml Żołędzowa Gorzka Orange 18.99+
- 750 ml Żołędzowa Gorzka Mint 18.99+
- 750 ml Żubrówka Bison 26.99+
- 750 ml Baka Żubrówka 26.99+
- 750 ml Maraska Maraschino 24.99+
- 1 ltr Zalewkowa Gorzka 17.99+
- 750 Nalewka Lwowska/Cherry Liqueur 13.99+
- 750 ml Śliwówka - Plum 16.99+
- 750 ml Kapitańska Vodka 19.99+
- 1.75ml Soplka 23.99+
- 750 ml Advocaat 14.99+
- 1.75 ml Ekskluzywa(All Flavors) 19.99+
- 750 ml Ekskluzywa(All Flavors) 10.99+
- 1.75ml Wodka-Vodk 25.99+
- 750 ml Soplka all flavors 12.99+
- 750 ml Polmos Krakus Cherry 14.99+
- 1.75 ml Polmos Krakus Vodka 19.99+
- 750 ml Belvedere (Reg&Fla) 29.99+
- 1.75ml Belvedere (Reg&Fla) 49.99+
- 1.75ml Finlandia 25.99+
- 750ml Finlandia 15.99+
- 1.75ml Strawiński 19.99+
- 750ml Strawiński 10.99+
- 750ml Ciroc all flavor 31.99+
- 1Litr Ciroc all flavor 36.99+
- 1.75 ml Ciroc all flavor 52.99+
- 750ml Lukusowa 13.99+
- 1.75ml Lukusowa 24.99+
- 750ml Becherovka 26.99+
- 750ml JW Red Label 22.99+
- 1ltr JW Red Label 29.99+
- 1.75ml JW Red Label 36.99+
- 750ml JW Double Black Label 37.99+
- 750ml JW Black Label 31.99+
- 750ml Chopin Vodka 29.99+
- 750ml Medos 11.99+

- 1.75 ml Spirytus Rektyfikowany 43.99+
- Rectified Spirit
- 750 ml Spirytus Rektyfikowany 20.99+
- Rectified Spirit
- 750ml Wiśniówka - 80 Cherry Liqueur 14.99+
- 750ml Wiśniak - 70 Cherry Liqueur 12.99+
- 750ml Nuen Wiśniówka 100proof 14.99+
- 750ml R.Jellinck Plum Brandy Honey 28.99+
- 750ml RJ Gold Plum Brandy Slivovitz 10 yrs 34.99+
- 750ml RJ Plum Brandy Slivovitz 5 yrs 24.99+
- 750ml Nalewka Babuni 13.99+
- (Cherry, Honey, Peach, Raspberry)
- 750ml Medos Honey 11.99+

We carry Import & Domestic Lique & Beer & Wine  
Posiadamy również w sprzedaży importowane i krajowe  
alkohole, piwo i wino

**HAPPY THANKSGIVING**

Sklep czynny od Poniedziałku do Niedzieli  
Pon.-Sob. - 10:00AM - 10:00PM, Niedziela 10:00AM- 6:00PM

Tel. 203 378 4000

**330 Boston Avenue, Stratford, CT 06614**

oraz wiele innych gatunków



**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE  
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE  
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO  
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**

CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?

BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB  
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO  
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE

ALEKSANDRA MROZ

tel. 860.997.3054

